ROK XVI. Nr. 123 (4799) WILNO, piątek 5 maja 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Cały świat czeka co powie min. Beck

WARSZAWA, (Pat). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu, na którym zabierze głos p. min. Beck, będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Początek transmisji o godz. 11.

Mowę p. ministra spraw zagranicznych transmitować będą w oryginale wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe sp 19, sp 25 i spd na falach: 19, 84, 25, 55 oraz 26, 01. Ponadto również w oryginale polskim transmitować będą mowę trzy największe koncerny radiowe na terenie Stanów Zjednoczonych A. P., a mianowicie National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System oraz Mutual Broadcasting System. Kilka krajów europejskich transmitować będzie również polski tekst mowy, celem zużytkowania go w najważniejszych fragmentach jako ilustrację reportaży, które będą nadawane w związku z tą mową. Mowa p. ministra Becka, przetłumaczona na język angielski, nadawana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe o godz. 13. Emisję angielską transmitować będą stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiofonicznego British Broadcasting System. O godz. 13 m. 45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadawać będą francuski tekst mowy. Tekst ten transmitowany będzie przez radiofonię francuską oraz Węgry. Ponadto o godz. 14.30 nadana będzie emisja niemiecka mowy p. ministra Becka.

WARSZAWA (Tel. wł.) Jutrzejsze wystąpienie min. Becka na plenum Sejmu trwać będzie zapewne około 20 minut. Minister zabierze głos wkrótce po otwarciu posiedzenia.

Zainteresowanie jutrzejszą deklaracją jest ogromne. Już o godz. 12 dziś był wyczerpany pełny kontyngent biletów wejścia do Sejmu. M. in. zgłosili się licznie specjalni wysłannicy pism zagranicznych.

BERLIN, (Pat). Prasa niemiecka, jeśli chodzi o stosunki niemiecko-polskie nie przynosi dziś w południe żadnych nowych momentów. W artykułach i depeszach z Warszawy dzienniki niemieckie prowadzą nadal gwałtowną polemikę. Czołowe organy Berlina są w tonie swym dzisiaj bardziej powściągliwe. Prasa nie miecka oczekuje z dużym napięciem przemówienia ministra Becka.

Megafony na ulicach Wilna

Dziś, 5 bm., z powodu transmitowania przez Polskie Radio przemówienia ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, będą zainstalowane już od godz. 11 rano głośniki na placach Orzeszkowej, Katedralnym i Ratuszowym — aby umożliwić jak najszerszym masom społeczeństwa wileńskie go wysłuchanie tej mowy.

We wszystkich lokalach publicznych również będą ustawione głośniki, a sklepy ze sprzętem radiowym zainstalują je nazewnątrz sklepów.

Wycieczka Polaków z Gdańska w stolicy



Przybyła do Warszawy pielgrzymka Polaków z Gdańska w liczbie około 200 osób pod kierownictwem ks. proboszcza Franciszka Ragaczewskiego. Pielgrzymka w ubiegłą niedzielę złożyła hołd na Jasnej Górze. Na zdjęciu — wycieczka Polaków gdańskich składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Subskrybować POP można 6 b. m.

WARSZAWA. 5 bm. upływa termin subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ponieważ wiele osób odłożyło subskrypcję na ostatnie dni, w wielu miejscowościach placówki przyjmujące deklaracje i wpłaty zanotowały w dniu wczorajszym wielki ruch przy okienkach. Szczególnie w dniu 5 maja spodziewany jest duży napływ zgłoszeń subskrybentów wskutek czego niektóre placówki mogą nie podołać technicznemu załatwieniu tych zgłoszeń, że wszyscy, którzy nie zdołają wykonać subskrypcji w dniu 5 bm. będą mogli subskrybować jeszcze w ciągu dnia następnego to jest w sobotę dnia 6 maja.

Francja stanie przy Polsce we wszelkich okolicznościach

PARYŻ, (Pat). Półoficjalna agencja Radio ogłosiła następujący komunikat:

Koła miarodajne oświadczyły agencji Radio:

W przeddzień ważnego przemówienia, które minister Beck ma wygłosić jutro w sejmie, nie przesądzając tego, jakie złożone zostaną oświadczenia i jaki one mogą mieć wpływ na sytuację w Europie wschodniej — należy dokładnie określić, jakie jest stanowisko Francji wobec Polski.

Propaganda niektórych krajów, a nawet niektóre artykuły dziennikarskie, ogłoszone w ostatnich dniach w prasie francuskiej, mogłyby wzbudzić wątpliwości o szczerości jednomyślnej decyzji, którą ożywiony jest naród i rząd francuski, — DOTRZYMANIA WE WSZELKICH OKOLICZNOŚCIACH ZOBOWIĄZAŃ POWZIĘTYCH WOBEC POLSKI.

Stanowisko Francji jest zupełnie jasne. Ujawnione jest ono w sojuszu francusko - polskim, który z racji wyjątkowych okoliczności uległ wzmocnieniu przez niedawne oświadczenie premiera Daladier, zostało one również określone z zupełną wyrazistością i szczerością przez min. Bonnet na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Jeżeli odwołać się do tych tekstów i deklaracyj, to można stwierdzić w sposób ostateczny, że Francja znajdzie się u boku Polski we wszelkich okolicznościach, W KTÓRYCH POLSKA UZNA, ŻE JEJ ŻYCIOWE INTERESY WCHODZĄ W GRĘ.

Zapewnienia te ważne są w stosunku do Gdańska i do wszelkich innych zagadnień, które mogą się wyłonić.

Obligacje P. O. P. można ofiarowywać na FON i LOPP

Wyjaśnienie gen. Berbeckiego przez „Kurjer Wileński"

Cały szereg patriotów subskrybujących Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej wyrażało chęć równoczesnego [illegible] obligacyj pożyczki w ofierze na F. O. N. W związku z tą nową formą ofiarności wyrażano powątpiewanie, czy przypadkiem nie jest to forma szkodliwa, gdyż w efekcie swym nie daje skarbowi państwa gotowizny a mogłaby się tylko przyczynić do deprecjacji obligacyj FON. Pomimo, że obawy te wydawały się niesłuszne nie chcieliśmy dawać żadnych wyjaśnień w tym względzie na własną odpowiedzialność i zwróciliśmy się z prośbą o miarodajną odpowiedź do Komisarza Generalnego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wczoraj otrzymaliśmy odpowiedź, którą przytaczamy in extenso.

Redakcja
„Kurjera Wileńskiego"
Wilno
ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Komunikuję WPanom, że nie widzę żadnych przeszkód, aby subskrybenci Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej ofiarowali obligacje lub bony na cel według ich uznania. Obrót Pożyczki nawet darmowy nie może deprecjonować wartości obligacji. Przeciwnie, lokowanie papierów wartościowych w instytucjach użyteczności publicznej (FON, LOPP itp.) usuwa je z rynku i tym samym podnosi ich wartość.

Sposób ofiarowania i odpowiednie deklaracje można otrzymać u Komisarzy Wojewódzkich względnie Powiatowych P. O. P.

Z poważaniem
Komisarz Generalny
Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej
Inż. Leon Berbecki
Gen. Broni

Związek ustąpienia Litwinowa z propozycjami Niemiec dla Łotwy i Estonii

WARSZAWA, (tel. wł.). W kołach politycznych mówią, że propozycja paktów nieagresji, uczyniona przez Niemcy Łotwie, Estonii i państwom skandynawskim, ma na celu wyraźnie parali̇̇żowanie akcji prezydenta Roosevelta. Pakty nieagresji są w ogóle objawem dodatnim ale, ponieważ Rzesza niemiecka wypowiada je jednostronnie, stają się one przez to środkiem nacisku wobec państw mniejszych. Groźba wypowiedzenia paktu będzie zawsze w rękach III Rzeszy środkiem nacisku w stosunku do małych państw. Panuje tu przekonanie, że ta sama faza akcji dyplomatycznej, niemieckiej wpłynęła prawdopodobnie na przyśpieszenie dymisji kom. Litwinowa. Przez zamianowanie kom. Mołotowa, rząd sowiecki daje dowód, że uważa sytuację za poważną i że chce podnieść autorytet polityki zagraniczn. Sowietów. Podkreślając także, że Mołotow jest bliskim współpracownikiem Stalina i że on właśnie likwidował W SPOSÓB BEZWZGLĘDNY PRONIEMIECKIE CZYNNIKI W SOWIETACH.

LONDYN, (Pat). Dzienniki londyńskie nie wyrażają jeszcze opinii o dymisji Litwinowa. Sądząc z tytułów i pierwszych wzmianek dzienniki skłonne są przypuszczać, że Litwinow ustąpił dlatego że jego polityka zmierzająca za wszelką cenę do zbiorowego bezpieczeństwa nie powiodła się i obecnie polityka rządu sowieckiego pójdzie raczej w kierunku porozumień bilateralnych z mocarstwami zachodniemi. „Daily Express" w dłuższej depeszy z Moskwy twierdzi, że ustąpienie Litwinowa nastąpiło na skutek żądania czerwonej armii, która domaga się bardziej stanowczej rosyjskiej polityki zagranicznej. Woroszyłow oświadczył w imieniu czerwonej armii, że armia domaga się ustąpienia Litwinowa za brak akcji i stanowczości. Woroszyłow wysunął miał przeciw Litwinowowi zarzuty: 1) że w ciągu ostatnich wydarzeń nie zajął stanowiska dość zdecydowanego i że nie mógł dotąd się zdecydować na pakt z W. Brytanią, ani też nie potrafił po-pchnąć zdecydowanego ataku na Niemcy, 2) polityka Litwinowa zaszkodziła pozycji Rosji Sowieckiej na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Turcji z racji braku stanowczości, 3) Litwinow nie wziął pod uwagę dość poważnie raportów ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego, który ostatnio w Moskwie skarżyć się miał na to, że nie mógł otrzymać od Litwinowa jasnych i wyraźnych instrukcji.

Na str. 3-ciej podajemy wiadomość wcześniejszą o przypuszczeniach prasy angielskiej na temat przyczyn ustąpienia Litwinowa.

A. Prystor prezesem Instytutu J. Piłsudskiego

Nagroda naukowa im. Walerego Sławka

WARSZAWA, (Pat). 2 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego. Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego prezesa Instytutu Walerego Sławka, zarząd wybrał na prezesa Aleksandra Prystora.

Następnie posanowiono uczcić pamięć pierwszego prezesa przez poświęcenie mu najbliższego zeszytu „Niepodległości". Ustanowiono również nagrodę naukową im. Walerego Sławka w wys. zł 2.000. Nagroda ta przyznawana będzie co trzy lata za najlepszą pracę z dziedziny najnowszej historii Polski.

Ambasador W. Brytanii u min. Becka

WARSZAWA (Tel. wł.) Min. Beck przyjął dziś ambasadora Wielkiej Brytanii Kenneda i odbył z nim dłuższą konferencję.

Anglia wiedziała przed układami o stanowisku Niemiec i Polski w sprawie Gdańska

LONDYN, (Pat). W Izbie Gmin za interpelowano dzisiaj premiera, czy warunki propozycyj, uczynione przez rząd niemiecki rządowi polskiemu w sprawie Gdańska oraz zamierzona od powiedź rządu polskiego były znane rządowi brytyjskiemu, zanim został zawarty układ polsko - angielski.

Chamberlain odpowiedział: „rząd J. K. M. oczywiście wiedział w sposób ogólny o sprawach, na temat których nastąpiła wymiana poglądów między rządem niemieckim a polskim, ORAZ O STANOWISKU, JAKIE KAŻDY Z TYCH RZĄDÓW SKŁONNY BYŁ ZAJĄĆ". Należy zaznaczyć — podkreślił premier Chamberlain — że oficjalne oświadczenie o propozycjach niemieckich i kontrpropozycjach polskich zostało dotąd uczynione przez jedną tylko stronę. Polski minister spraw zagranicznych złoży wyjaśnienia na ten temat w przemówieniu, jakie wygłosi jutro.

SPIESZMY, OSTATNI DZIEŃ!
6 maja upływa termin subskrypcji POP

Kandydaci na radnych m. Wilna
głównych trzech list chrześcijańskich

Zestawienie (nieoficjalne) kandydatów trzech list chrześcijańskich, za wiera podwójną ilość nazwisk w stosunku do ilości mandatów w każdym okręgu, gdyż ordynacja wyborcza przewiduje obiór tyluż zastępców ilu jest radnych.

Nazwiska są w podanym niżej wykazie uszeregowane według kolejnych miejsc w okręgach w ten sposób, że obok siebie stoją w jednym wierszu 3-ej kandydaci, kandydujący na tym samym miejscu kolejnym; z różnych list w kolejności:

Blok Chrześc. Gosp. — Lista PPS i dem. — Katolicko-narod

OKRĘG I — (Jerozolimka)

1) Łemanowicz Władysław; Grodzki Jan; Rojomańska-Iwaszkiewiczowa Maria
2) Ciesium Andrzej; Piwowar Józef; Żukowski Antoni
3) Relsk: Zygmunt; Węckowicz Romuald; Rutkowski Antoni
4) Budrewicz Jan; Korsak Stanisław; Trocki Witold
5) Gniatkowski Mieczysław; Dzierulski Ludwik; Gryszkiewicz Konstanty
6) Gajewski Feliks; Wałukiewicz Konstanty; Mackiewicz Bohdan

OKRĘG II — (Kalwaryjska część dalsza)

1) Wałecki Franciszek; Radziwanowski Leon; Ostrowski Władysław
2) Wiśniewski Stanisław; Byliński Witold; Biszewski Edward
3) Kiełmuć Maciej; Łogmin Jan; Godlewska Maria
4) Jarosińska Stefania; Urbanowicz Kazimierz; Pilczewski Stanisław
5) Rakowski Eugeniusz; Jaźgiewicz Wacław; Grygiel Antoni
6) Stankiewicz Ludwik; Cienszeryn Stanisław; Kojałowicz Artur
7) Symonowicz Stanisław; Bińkiewicz Wacław; Mańkowski Janusz
8) Kasprowicz Zygmunt; Zaleski Filip; Błażejewiczowa Maria
9) Sałdzieniówna Franciszka; Martyniak Jan; Sołowiej Zygmunt
10) Hulecki Witold; Fałkiewicz Kazimierz; Jakubowski Michał

OKRĘG III — (Kalwaryjska część bliższa)

1) Hermanowicz Piotr; Ladowski Michał; Bekisz Paweł
2) Bielunas Stanisław; Petrusewicz Eliza; Zaszkiewicz Antoni
3) Rukujżo Ludomir; Pławski Roman; Wierzbicka Jadwiga
4) Łucznik Bolesław; Boroszko Józef; Rodziewicz Antoni
5) Dziurzyński Rafał; Bassanowicz Konstanty; Biblis Aleksander
6) Zacharewicz Ignacy; Łazarewicz Antoni; Kieliszek Konstanty

OKRĘG IV — (Zwierzyniec)

1) Bujwid Stanisław; Arcimowicz Longin; Kiersnowski Tadeusz
2) Krukowski Michał; Stein Bolesław; Jasiński - Otto Ryszard
3) Smoterowa Stanisława; Sadowski Jan; Korościk Adam
4) Horodniczy Józef; Worono Władysław; Jasieński Stanisław
5) Korejwo Julian; Pszczółkowski Stanisław; Renigin Zofia
6) Karwowski Jerzy; Nunartowicz Franciszek; Michnicki Zdzisław
7) Gołoński Jerzy; Zinow Aleksy; Mikołajewicz Józef
8) Andruszkiewicz Maria; Juchniewicz Jan; Żołnieryk Aleksander

OKRĘG V — (Zarzecze)

1) Kulesza Edward; Trybusiewicz Kazimierz; Lachowicz Aleksander
2) Borowska Helena; Żuk Antoni; Januszewicz Stanisław
3) Staffa Marian; Minkiewicz Stanisław; Kaszys Michał
4) Mickiewicz Emanuel; Szwarc Zygmunt; Mackiewicz Stanisław
5) Minkiewicz Antoni; Kraff Jan; Mackowiak Michał
6) Szeligowski Tadeusz; Huhanowski Aleksander; Jarmoło Michał

OKRĘG VI — (Antokol)

1) Suszyńska Jadwiga; Petrusewicz Kazimierz; Cywiński Justyn
2) Symonowicz Antoni; Namieciński Antoni; Iwaszkiewicz Michał
3) Bessaraba Józef; Zawadzki Bohdan; Kukulski Adam
4) Koneczny Władysław; Przybylski Piotr; Znamierowski Czesław
5) Aleksandrowicz Antoni; Wojewódzki Stanisław; Rynkiewicz Wacław
6) Dutkiewicz Adam; Malinowski Jan; Miłosz Emilia
7) Jarmołowicz Albin; Ogonowski Romuald; Zaleski Zygmunt
8) Nowosielska Zofia; Bałasz Napoleon, Kowalski Stefan
9) Korzeniowski Józef; Daszkiewicz Maria; Szarko Stanisław
10) Wieliczko Kazimierz; Onusajtis Józef; Puhaczewski Władysław

OKRĘG VII — (ul. Subocz — Kolonia Wileńska)

1) Gaponik Władysław, Ferszt Roman; Malawko Gustaw
2) Słonimski Józef; Kloze Wacław; Gołost Sylwester
3) Bodziński Józef; Łatoszek Władysław; Andrukowicz Wacław
4) Biński Tadeusz; Hołownia Helena; Gryszkiewicz Wacław
5) Śniechowski Bronisław; Walulis Czesław; Lachowicz Aleksander
6) Wasilewski Stanisław; Pachar Franciszek; Cieszko Aleksander
7) Bukowski Stanisłw; Jasiński Stanisław; Piotrowski Antoni
8) Jarmołowicz Witold; Januszewicz Antoni; Ilczuk Andrzej
9) Dąbrowski Aleksander; Józefowicz Aleksander; Jacyna Jerzy
10) Michel Józef; Baturo Kazimierz; Andrecki Zygmunt

OKRĘG VIII — (ul. Beliny)

1) Gajewski Piotr; Owczynnik Bronisław; Gołębiowski Wojciech
2) Wiścicki Jan; Martyno Józef; Taborlowski Czesław
3) Jasienowicz Feliks; Chmiel Jan; Jaguczański Władysław
4) Zwierko Kazimierz; Białopiotrowicz Bolesław; Buczyńska Jadwiga
5) Ostrowski Jan; Grybus Władysław; Syrwidowa Helena
6) Akincza Bolesław; Jurewicz Bronisława; Wojtowicz Feliks

OKRĘG IX — (ul. Szkaplerna)

1) Milenkiewicz Józef; Stążowski Franciszek; Błażejewicz Kazimierz
2) Juchniewicz Józef; Żejmo Jan; Żebrowski Bronisław
3) Grenhagen Aleksander; Sosno Jan; Drewnik Jan
4) Radziun Michał; Zdybek Stanisław; Błażejewski Maksymilian
5) Siuchta Maksymilian; Sołowiew Mikołaj; Minowski Witold
6) Konopacki Bolesław; Wolski Stanisław; Bohdziewicz Jan
7) Szwejbakowski Bronisław; Stankiewicz Andrzej; Grabowski Henryk
8) Szarapow Bazyli; Rakowska Bronisława; Jakiłowicz Stanisław
9) Manini Franciszek; Kawczyński Stanisław; Rodowicz Jan
10) Mintowt - Czyż Bohdan; Lepieszo Józef; Jankowski Jan

OKRĘG X — (ul. Ponarska)

1) Różański Zygmunt; Pokał Gustaw; Bocianowski Antoni
2) Rodziewicz Edmund; Tomaszewicz Józef; Tyszkiewicz Jan
3) Szaranowski Franciszek; Żemojtel Władysław; Grzybowski Antoni
4) Zawartko Zygmunt; Szewczyk Aleksander; Minakowski Bolesław
5) Kondratowicz Mikołaj; Punwicz Stefan; Ślesicki Czesław
6) Bukowski Franciszek; Stążowska Anna; Jurkiewicz Wacław

OKRĘG XI — (ul. Piłsudskiego)

1) Baturo Stanisław; Bartnicki Stanisław; Odyniec Wacław
2) Stubiedo Edward; Czeszkiel Adam; Rudoszański - Iwaszkiewicz Józef
3) Dudycz Kazimierz; Krawiec Lucjan; Zerkin - Kompanowski
4) Wyszkowski Zygmunt; Mickuniec Józef; Urbanowicz Jan
5) Wojciechowski Józef; Juszkiewicz Antoni; Karczewski Franciszek
6) Korkuć Bronisław; Paszkiewicz Władysław; Nieciecki Mieczysław

OKRĘG XII — ul. Legionowa)

1) Dudo Michał; Guns Feliks; Komarnicki Wacław
2) Kossaczewski Stanisław; Poniatowski Eugeniusz; Świerzbiński Michał
3) Łyszczarczyk Leon; Lisowski Stanisław; Kaczanowski Władysław
4) Dagis Antoni; Czuto Piotr; Wierzbicki Wacław
5) Dubicki Aleksander; Urbanowicz Bronisław; Mazurek Wacław
6) Łopalewski Tadeusz; Gugałko Wacław; Stankiewicz Witold
7) Achremowiczowa Wanda; Zdanowicz Czesław; Szwabowicz Piotr
8) Brożek Józef; Łańkut Władysław; Bek Konstanty
9) Frejtak Stefan; Spirydowicz Jerzy; Malej Józef
10) Auksztulewicz Józef; Zajączkowski Józef; Biretto Józef

OKRĘG XIII (ul. Trocka i Stefańska)

1) Brzostowski Michał; Zasztowt - Sukienicka Helena; Kumesański Bolesław
2) Pieślak Franciszek; Zybert Stanisław; Szymański Wiktor
3) Obiezierska Helena; Łuksza Jakub; Bańkowski Witold
4) Knicki Czesław; Jaworski Zygmunt; Siniewicz Karol
5) Lebecki Władysław; Doroszkiewicz Konstanty; Bancewiczowa Stefania
6) Weryho Wiktor; Jezierski Stanisław; Imieniński Aleksander
7) Borkowski Władysław; Gumowska Stanisława; Wakowski Czesław
8) Szwed Julian; Szymczonek Ignacy, Bielawski Jan
9) Rzepkiewicz Ludwik; Wiłowicz Helena; Kuszelewski Aleksander
10) Gajlewicz Wilhelm; Wasilewski Piotr; Sienkiewicz Kazimierz

OKRĘG XIV — (Ghetto żydowskie)

1) Chorzelska Matylda; Piotrowski Władysław;
2) Gulewicz Piotr; Mizuroka Kazimierz
3) Reczek Franciszek; Hołownia Wacław
4) Dorożyński Kazimierz; Ćwikliński Adam
5) Pittner Józef; Krauze Stanisław
6) Wasilewski Antoni; Ambrożuk Michał
7) Siemaszko Leonard; Weysenhofowa Maria
8) Kuźmicki Witalis; Błażewicz Piotr
9) Ostrowski Leon; Sumorok Marian
10) Świklis Augustyn; Dzierżyska Katarzyna
11) Pazowski Tadeusz; Trubiłło Aleksander
12) Dankiewicz Wacław; Jurewicz Antoni
13) Korowajczyk Leonard; Sienkiewicz Paweł
14) Światłowicz Władysław; Kozłowski Stanisław

OKRĘG XV — (ul. Zakretowa i Pohulanka)

1) Dobaczewska Wanda; Zagórski Ignacy; Fedorowicz Zygmunt
2) Łukaszewicz Michał; Wróblewska Ewelina; Kodź Stanisław
3) Święcicki Józef; Millian Antoni; Wincz Aleksander
4) Kozłowski Eugeniusz; Żukowski Piotr; Szpakowski Mieczysław
5) Monikowski Kazimierz; Bartoszewicz Franciszek; Dziedziak Adam
6) Burzymski Konstanty; Polakowska Stefania; Wolski Zdzisław

OKRĘG XVI — (Śródmieście)

1) Jaworski Iwo; Dobrzański Jerzy; Luboński Kazimierz
2) Kowalski Edmund; Kridl Manfred; Pożaryska Felicja
3) Galiński Adam; Piekarski Stefan; Kisiel Karol
4) Wierusz - Kowalska Hanna; Rusiecki Witold; Wołodźko Antoni
5) Ruciński Roman; Manturewicz Jan; Mianowski Kazimierz
6) Iłycki Herman - Tadeusz; Windys Jan; Lipniewski Marian

OKRĘG XVII — (Śródmieście)

1) Śledziewski Piotr; Krzyżanowski Bronisław; Zwierzyński Aleksander
2) Górski Konrad; Borejko Włodzimierz; Jankowski Witold
3) Prażmowski Władysław; Jacobini Edmund; Orłowski Zenon
4) Burhardt Stefan; Zdanowski Edmund; Remiszewska Łucja
5) Narembski Stefan; Halicki Bronisław; Siwicki Józef
6) Banel Stanisław; Mackiewicz Stefan; Żejmo Mieczysław
7) Jodko - Piątkowska Seweryna; Kongiel Roman; Skutkiewicz Piotr
8) Perzanowski Stanisław; Sobolewski Józef; Jastrzębski Włodzimierz
9) Turski Stanisław, Hajdamowicz Kazimierz; Korkuć Wilhelm
10) Kwiatkowski Walerian; Makarewicz Michał; Grużewski Mieczysław
11) Swidzińska Antonina; Jackiewicz Stanisław; Węcławowiczówna Zofia
12) Taraszkiewicz Leonard; Perusewicz Zofia; Wołodkowicz Stanisław
13) Odlanicki - Poczobut Stanisław; Abramowicz Witold; Żebrowski Feliks
14) Tarasiewicz Bolesław; Brokowa Konstancja; Wasilewski Aleksander

Biała księga wstrzyma rewolucję w Palestynie

JEROZOLIMA (Pat). Ogłoszenie „Białej Księgi“, która ma rozwiązać zagadnienie Palestyny, oczekiwane jest tu z wielką niecierpliwością. Zdaniem szeregu osobistości uregulowania kwestii palestyńskiej jest bardzo bliskie. Tak np. dr Szachbandar zapowiedział uregulowanie tej sprawy na 10 maja, dodając, że ogłoszenie „Białej Księgi“ wstrzyma rewolucję w Palestynie. Koła omawiając pomyślny rozwój rokowań, podkreślają, że sprawa palestyńska jest jedyną luką w stosunkach angielsko - arabskich i zapewniają, że solidarność muzułmańska z chwilą zniknięcia wszelkich powodów niezgodności, wystąpi na rzecz sojuszu francusko - arabskiego w razie konfliktu między narodowego i zjednoczy się dla walki z propagandą państw totalitarnych. Umiarkowane organizacje arabskie rozrzucają już ulotki, wzywające Arabów do zaniechania oporu natomiast koła żydowskie, zwłaszcza socjaliści i rewizjoniści jednoczą się w potępieniu projektów angielskich i przygotowują opór.

Pilot-amator Aleksander Pimonow
skazany na 6 miesięcy aresztu

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Wilnie zasiadł wczoraj lotnik - amator Aleksander Pimonow, członek aeroklubu wileńskiego, oskarżony o to, że przez nieostrożność naraził na ciężkie kalectwo mechanika Choruszczucha.

Wypadek miał miejsce w lecie 1935 r. na lotnisku w Porubanku. Pimonow szykował się do startu na własnej maszynie. Przed odlotem mechanik Choroszczuch czynił ostatnie przygotowanie, stojąc przy śmigle. Pilot zbyt wcześnie włączył kontakt. Śmigło wprawione w ruch urwało rękę mechanikowi i ciężko go pokaleczyło. Przez dłuższy czas przebywał on na kuracji w szpitalu.

W pierwszej instancji skazano Aleksandra Pimonowa na 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na zapłacenie 6 tys. zł tytułem odszkodowania poszkodowanemu. Sprawa oparła się o drugą instancję. Sąd Apelacyjny, na wniosek obrony, zwrócił się o opinię do ekspertów lotniczych w Warszawie. Wczoraj wznowiono rozprawę. Po odczytaniu ekspertyzy. która wypadła dla Pimonowa niepomyślnie, Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, podwyższając jednocześnie w dwójnasób wysokość odszkodowania Choroszczuchowi, któremu A. Pimonow ma zapłacić 12 tys. zł

Roosevelt nie odpowie Hitlerowi
Ustawę o neutralności wkrótce zrewiduje się

WASZYNGTON, (Pat). Koła zbliżone do Białego Domu oświadczają, że prezydent Roosevelt nie będzie prowadził polemiki z kanclerzem Hitlerem w przemówieniach, bądź w orędziach publicznych. Rząd podejmie wysiłki w celu spowodowania uchwalenia rewizji ustawy o neutralności w kierunku wskazanym już przez prezydenta w jego orędziu do kongresu, tj. w kierunku dania rządowi Stanów Zjednoczonych jak największej swobody działania. Ankieta w tej sprawie, podjęta przez komisje spr. zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu nie została jeszcze zakończona. Nie przewidują tu, by debata w tej kwestii rozpoczęła się przed 15 maja. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu p. Pitman wyraził przekonanie, iż kwestia ustawy o neutralności nastąpi w ciągu obecnej sesji. Zdaniem kół politycznych zwłoka w rewizji ustawy ma swe źródło: 1) w uczuciu znacznego odłamu opinii publicznej, wypowiadającej się za utrzymaniem dotychczasowego stanowiska rządu Stanów Zjednoczon. wobec zagadnień europejskich i 2) we względnym uspokojeniu sytuacji europejskiej.

Izba węgierska rozwiązana

BUDAPESZT, (Pat). Izba węgierska została rozwiązana. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie na Zielone Świątki. Nowa izba zbierze się 10 czerwca.

Nagły wyjazd Goeringa do San Remo

BERLIN, (Pat). Marszałek Goering wyjeżdża dzisiaj o godz. pół do piątej do San Remo. Pobyt jego we Włoszech, jak mówią w Berlinie, potrwać ma 8—14 dni i będzie miał prywatny charakter.

Zebranie OZN

Zebranie organizacyjne 5 bm. o godz. 18 członków OZN Oddziału I Snipiszki. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

*

Zebranie organizacyjne członków OZN 5 bm. o godz. 18 w lokalu 8-go oddziału przy ul. Piaski 28. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Zebranie przedwyborcze ZPZZ

5 bm. o godz. 19 w lokalu na Św. Anny 2 Rady Miejscowej ZPZZ odbędzie się ogólne zebranie zarządów oddziałów i kandydatów na radnych. Stawiennictwo obowiązkowe. Rada Miejsca ZPZZ.

Białystok

Dziś, 5 bm., o godz. 18.30, teatr wyobraźni Polskiego Radia nada słuchowisko Stefana Klaczyńskiego pt. „Białystok“ w reżyserii Haliny Hohendlingerówny, w opracowaniu muzycznym Tadeusza Szeligowskiego.

Nowogródek subskrybował 200.000 zł.

W ostatnich dwóch dniach suma subskrybcji Pożyczki Lotniczej w m. Nowogródku wyniosła 200 tysięcy złotych nie licząc sum subskrybowanych przez urzędników.

Niemcy narodem zgrzybiałym

Granice ich powinny kurczyć się a nie rozrastać

W „Gazecie Polskiej" p. Marek Sadzewicz zamieścił artykuł p. t. „Czy Niemcy są narodem dynamicznym", który wykazuje przy pomocy niemieckiej statystyki i prac naukowych, że Niemcy są narodem zgrzybiałym, wykazującym stały i, jak wszystko wskazuje, nieodwracalny spadek przyrostu naturalnego.

P. Sadzewicz pisze:

„Zbliżający się powszechny spis ludności Rzeszy, zwraca uwagę na zagadnienia demograficzne Niemiec. Nauka niemiecka zarówno jak czynniki polityczne przywiązują dużą wagę do problemu dynamiki ludnościowej swego kraju, rozumiejąc, że naturalnym źródłem ekspansji państwowej może być tylko

SIŁA ETNICZNA NARODU.

Przebieg procesów ludnościowych w Niemczech napawa nie od dnia dzisiejsz. głęboką troską ludzi pragnących niepohamowanej i nieograniczonej ekspansji narodu niemieckiego. Nasuwa się bowiem dręczące pytanie, czy żądania polityczne posiadają dostateczne ugruntowanie w warunkach Niemiec, czy chęci i dążenia **nie stoją w rażącej sprzeczności z fizyczną potencją etniczną?**

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przeobrażenia wewnętrzne narodu niemieckiego sięgnęły bardzo głęboko załamując jego dotychczasową linię rozwojową, linię rozrodczości, szukającej w ciągu wieków ujścia w zdobyczach terytorialnych.

Cechą charakterystyczną narodu o naturalnej dynamice opierającej się na sile przyrostu naturalnego jest ich młodość czyli

PRZEWAGA LICZEBNA MŁODSZYCH ROCZNIKÓW,

Do takich narodów należy Polska, gdzie na 1,000 mieszkańców przypada 326 — 365 dzieci w wieku do 15 lat. Natomiast w Niemczech mamy 230—375 osób do 15 roku życia na 1.000 mieszkańców. Niemcy posiadają natomiast większy odsetek starców, bo na 1.000 mieszkańców wypada u nich 80—100 osób, mających więcej niż 60 lat, podczas kiedy w Polsce — 70—80.

Źródła niemieckie konstatując ten stan rzeczy,

NIE UKRYWAJĄ

faktu rozrastania się liczebnego narodów słowiańskich w Europie, kosztem germańskich i romańskich. Według tych źródeł, w r. 1810 narody germańskie stanowiły 31,6 proc. ludności Europy, narody romańskie — 33,7, zaś słowiańskie — 34,7 proc. W r. 1930 Romanie mają już tylko 23,4 proc. Germanie — 30, zaś Słowianie 45,6 proc. W r. 1960 Słowianie przekroczą 50 proc. ludności Europy a ludy germańskie

SPADNĄ DO NIESPEŁNA 27.

Uczony niemiecki dr Richard Korherr („Volk und Raum" 1938 r.) analizując strukturę ludnościową Rzeszy, stwierdza przez zestawienie ciekawych rysunków, opartych na statystyce, że Niemcy z roku 1933 zbliżają się coraz bardziej do wzoru

NARODU ZGRZYBIAŁEGO.

Interesująco wygląda mapa urodzeń Rzeszy (również opieramy się na źródłach niemieckich) z której wynika, że najwyższą prężność ludnościową wykazują okręgi o przewadze rdzennej ludności polskiej.

Tak więc na Mazurach, Warmii i Śląsku niemieckim mamy ponad 30 urodzeń na 1.000 ludności, na Pograniczu 25—27,5. Dominująca ilość powiatów na pozostałym obszarze Niemiec wykazuje 20, 17, 15 promille urodzeń, zaś okręg berliński — poniżej 12,5 (dane z lat 1924-26).

Podobne jak Niemcy przeobrażenia przeszły również niektóre inne narody, jednak u Niemców spadek był bardziej gwałtowny. Klasycznym krajem spadku rozrodczości jest Francja. W latach 1801—05 Francja miała 32,2 urodzeń na 1.000 ludności, a r. 1841-45 już tylko 28,1 w r. 1927 liczba urodzeń spada do 18,2. **Analogiczny proces przechodzą Niemcy**

W ZNACZNIE SZYBSZYM TEMPIE.

Weźmy dla porównania te same daty: w r. 1841-45 (wcześniejszych danych nie posiadamy) — Niemcy wykazują 36,6 urodzeń na 1,000, a w r. 1927 zrównywują się niemal z Francuzami, dając 18,4. Najniższy poziom (14,7) notujemy w r. 1933, po czym następuje stopniowy wzrost aż do 19 w 1936 roku. Jest to już rezultat świadomej, zdecydowanej polityki III Rzeszy, zmierzającej do zahamowania spadku urodzeń. Wyrazem tej polityki jest szereg ustaw eugenicznych, oraz premiowanie urodzeń — Młode małżeństwo otrzymuje posag 1000 markowy, który spłaca w drobnych ratach. Za poród pierwszych dwojga dzieci strąca się z długu posagowego po 200 marek. **Tak więc państwo płaci za urodzenie dziecka.** Świadczy to, iż czynniki decydujące zdają sobie sprawę

Z GROZY POŁOŻENIA.

Tak w świetle cyfr wygląda rzeczywista dynamika narodu niemieckiego. Zdają sobie z tego sprawę Niemcy, chociaż dzisiaj żaden spośród nich nie ośmieliłby się wyciągnąć ze znanego sobie stanu rzeczy wniosków, które w swoim czasie (przed III Rzeszą) sformułował śmiało publicysta niemiecki A. Haushofer na łamach pisma „Volk und Reich".

„Nonsensem jest otwierać nowe warsztaty, gdy krajowe zapełniają się obcym ludem. Nonsensem żądać ziemi, gdy się nie ma osadników. — Nonsensem jest planować, gdy się nie ma spadkobierców".

Polska siła zbrojna



Karabiny maszynowe przeciwlotnicze w pogotowiu.

We Włoszech

Demonstracje antyniemieckie i... uzgodnienie łącznej działalności sztabów generaln.

PARYŻ, (Obsł. Sp.). Część prasy francuskiej, a szczególnie „Matin" donosi o dalszym wzroście nastrojów antyniemieckich we Włoszech, gdzie kontrola „ekspertów" niemieckich oraz szaleńcze plany niemieckiego kanclerza, wywołują szczere niezadowolenie szerokich rzesz ludności.

W Mediolanie doszło do burzliwych wystąpień antyniemieckich. — Ulicami miasta przeciągnęły demonstracje z transparentami — „Precz ze „specami niemieckimi". „Nie chcemy wojny".

Zanotowano również szereg aktywnych wystąpień wobec żołnierzy, a szczególnie oficerów niemieckich. — Policja z trudem rozpędziła demonstrujących, używając pałek gumowych, a w jednym wypadku i ognia karabinowego.

Kilkadziesiąt osób oresztowano.

Korespondent „Matina" stwierdza jednocześnie, że w społeczeństwie włoskim potęgują prądy zmierzające do pogodzenia Włoch z Francją. Dla tych nastrojów, zdaniem prasy paryskiej, jest bardzo znamienny artykuł o położeniu w Tunisie, umieszczony we wczorajszym wydaniu oficjalnego „Giornale d'Italia", w którym autor stwierdza, że Francuzi czynią obecnie wszystko, by zadośćuczynić słusznym żądaniom ludności włoskiej w Tunisie. Dziennik wyraża również wielkie uznanie rezydentowi francuskiemu w Tunisie, który wygłosił przemówienie, podkreślając, że władze tuniskie mają najlepsze chęci zadośćuczynienia żądaniom ludności włoskiej w Tunisie.

W kołach politycznych Paryża odnoszą się jednak dość krytycznie do tych objawów „przyjaźni". Panuje powszechne przekonanie, że jest to nic więcej jak cisza przed burzą. Berlin i Rzym mają już to w sobie, że kiedy jeden partner występuje aktywnie, drugi zachowuje chwilowy spokój, by po akcji partnera „zadziwić" świat nowym wystąpieniem

Zdanie to potwierdzają zresztą ostatnie wiadomości z Rzymu, z których wynika, iż podczas ostatniego pobytu generała Brauchitscha we Włoszech, osiągnięto porozumienie co do powołania jednego sztabu generalnego, wspólnego dla armii Włoch i Niemiec. Sztab ten zacznie działać automatycznie z chwilą wybuchu wojny.

Ponadto postanowiono powołać na wodza lotnictwa włoskiego, wybitnego pilota i „speca" niemieckiego R. Udeta.

Prasa francuska komentuje również szeroko nagły wyjazd ministra von Ribbentropa do Włoch i spotkanie jego nad malowniczymi brzegami jeziora Komo z ministrem Ciano.

Zdaniem politycznych kół francuskich na tej konferencji omówiona zostanie sprawa oficjalnego ogłoszenia wojennego sojuszu Berlin — Rzym — Tokio, w wypadku jeżeli dojdzie do skutku sojusz wojenny Anglia — Francja — Sowiety.

Co spowodowało dymisję Litwinowa?

PARYŻ, (Obsł. Sp.). W obliczu nadciągających wydarzeń gra dyplomatyczna stolic europejskich staje się coraz bardziej zawikłana. Wczoraj prasę paryską i londyńską w pierwszym rzędzie interesowały dwa momenty:

Piątkowa odpowiedź polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka Hitlerowi, którą prasa i opinia francuska scharakteryzowały z góry jako kontrofenzywę dyplomatyczną Polski, oraz nagłe ustąpienie „narkoma" Litwinowa, który w ciągu 9 lat stał u steru sowieckiej polityki zagranicznej, dziedzicząc swoje stanowisko po pierwszym sowieckim komisarzu spraw zagranicznych Cziczerinie.

Prasa londyńska wyraża przekonanie, że ustąpienie Litwinowa tłumaczy się rozdźwiękami między nim a Stalinem w sprawie dalszego rozmów angielsko-sowieckich i zawarcia ewentualnego układu. Rząd sowiecki, rzekomo domagał się od Anglii zawarcia sojuszu na tych samych warunkach, na których został zawarty układ francusko- angielski. Litwinow jednak uważał, że było by to żądanie zbyt wygórowane, na które Anglicy nie zgodzą się. Podobno w ciągu ostatniego tygodnia Litwinow trzykrotnie osobiście wzywany był do Stalina, a wynik tych konferencyj Litwinowa z Czerwonym Dyktatorem był taki, że Litwinow musiał ustąpić.

Jak donosi Agencja „Havas" Mołotow jedynie czasowo objął tekę komisarza spraw zagranicznych. W krótkim czasie nastąpi nowa nominacja. Świadczy o tym również i ta okoliczność, że Mołotow zachował nadal stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, a więc sowieckiego premiera.

W każdym razie wrażenie wywołane dymisją Litwinowa w Paryżu, a szczególnie w Londynie, gdzie uważano Litwinowa za przyjaźnie usposobionego wobec W. Brytanii, wywołało wielkie wrażenie.

Masowe aresztowania w Bratysławie

PARYŻ, (Obsł. Sp.). Agencja „Havasu" donosi o nowych wystąpieniach antyniemieckich w Słowacji. — W związku z tym rząd dr Tisso, ze względu na czułą opiekę możnego protektora z nad Szprewy, zarządził masowe aresztowania.

Słowacy mają dość protektorów

BERLIN (Pat). „National Ztg" donosi z Bratysawy o silnej antyniemieckiej propagandzie w szeregu miejscowości środkowej Słowacji kierującej się nie tylko przeciw mniejszości niemieckiej w Słowacji, jak zaznacza dziennik, lecz przeciw współpracy niemiecko - słowackiej w ogóle. Dziennik w poszukiwaniu winnych przypisuje odpowiedzialność za nastroje antyniemieckie w Słowacji działalności kominternu.

Ten sam dziennik donosi z Bratysławy, że w czasie zajść na granicy słowacko - węgierskiej, posterunki graniczne węgierskie zastrzeliły w pobliżu miejscowości Metzenseifen na Spiszu Niemca, członka niemieckiej organizacji paramilitarnej w Słowacji.

Niemiecka „dywersja"

w „zaprzyjaźnionej" Jugosławii

BERLIN, (Obsł. Sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, iż ostatnio zatarg serbsko-chorwacki znacznie zaostrzył się.

Do Belgradu przyjechał wybitny działacz chorwacki Subboticz, który chce ratować sytuację.

W najbliższym czasie, podają dalej źródła niemieckie, zwołane zostanie w Zagrzebiu chorwackie Zebranie Narodowe, na którym złożony zostanie wniosek o całkowite odseparowanie się od Jugosławii i stworzenie niezawisłego państwa chorwackiego.

LONDYN, (Obsł. Sp.). Angielskie dzienniki potwierdzają wiadomość niemieckiego biura informacyjnego. Według depesz z Belgradu ostatnie zaostrzeżenie się stosunków chorwacko-serbskich, które nastąpiło niemal w ostatniej chwili przed zawarciem wieczystej ugody serbsko-chorwackiej, wytłumaczyć można jedynie... dywersją „zaprzyjaźnionych Niemiec", które marzą o... nowym protektoracie chorwackim...

Dezercja w armii niemieckiej

Rozruchy robotnicze w Zagłębiu Ruhry

PARYŻ (Obsł. sp.). Jak donosi dzisiejsza wieczorowa prasa paryska w ciągu ostatnich kilku dni w okręgu Ruhry miały miejsce poważne rozruchy robotnicze.

Robotnicy niezadowoleni z rządów partii narodowo-socjalistycznej, urządzili szereg demonstracyj skierowanych przeciwko reżimowi i polityce kanclerza, grożącej nową wojną światową.

Gestapo aresztowało ponad 400 robotników. 6 aresztowanych rozstrzelano.

Ponadto dzienniki donoszą o wielkim zaniepokojeniu sztabu generalnego armii niemieckiej, wywołanym coraz to wzrastającą dezercją żołnierzy niemieckich. W ciągu ostatnich kilku dni, jak donosi prasa paryska, zbiegło na teren Szwajcarii, Francji, Belgii i Polski kilkaset żołnierzy niemieckich.

Czynniki niemieckie skwapliwie ukrywają te niepokojące fakty.

Podatek kościelny w Austrii

WIEDEŃ (Pat). „Dziennik Ustaw Rzeszy" oraz „Wiedeński Dziennik Urzędowy" ogłaszają ustawę o wprowadzeniu podatków kościelnych na terenie Austrii. Dotychczas podatki kościelne pobierane były jedynie na terenie właściwej Rzeszy.

Nie tylko państwom bałtyckim

Niemcy zaproponowały pakty o nieagresji Belgii, Holandii, Szwajcarii i Grecji

LONDYN, (PAT). — (Obsł. Sp.). Dyplomacja niemiecka szukając ratunku z matni, w której się znalazła. przejawia w ciągu ostatnich kilku dni wielką aktywność.

Prócz znanej już propozycji zawarcia z Niemcami paktów o nieagresji, wystosowanych do rzadów państw bałtyckich, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, jak donosi „Reuter", wystosowało taką samą propozycję Belgii, Holandii, Szwajcarii i Grecji.

TALLIN, (Obsł. Sp.). — Dziennik „Uus Esti" pisze, że na konferencji państw skandynawskich w dniu 9 maja, zostanie sprecyzowane stanowisko państw skandynawskich co do propozycji niemieckich w sprawie zawarcia paktu o nieagresji,

Nożycami przez prasę

POTRZEBA WALKI Z PLOTKĄ.

„Express Poranny" ostrzega przed obcą propagandą, usiłującą zasiać panikę w społeczeństwie polskim. Narazie to się Niemcom nie udało, ale czujność nigdy nie zawadzi.

Próbowano i w Polsce za wszelką cenę rozwinąć szkodliwą propagandę i jeszcze przed kilku tygodniami odczuliśmy jej działanie w postaci plotek siejących panikę i podrywających ufność w zdolność obronną narodu.

Dziś należy to do przeszłości. Zadziwiamy obcych spokojem, gotowością bojową i niezachwianą pewnością w zwycięstwo w razie wojny. Społeczeństwo w Polsce czuje swoją Armię silną i waleczną, tak jak Armia czuje za sobą zwarte, nieulękłe szeregi społeczeństwa.

Mimo tej niezawodnej postawy duchowej — konieczne jest, byśmy wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że propaganda obca nie śpi.

Działa ona nie dorywczo, lecz planowo — posługując się wypróbowanymi metodami.

Plotkom i intrygom, które z ukrytej kuźnicy wrogiej propagandy usiłowałyby wypełznąć na arenę życia — przeciwstawić musimy najskuteczniejszą i niekosztowną broń: ironię, a źródła defetyzmu nieubłaganie i solidarnie demaskować.

Tak przygotowani na ataki propagandy — pozostaniemy na zawsze niezwyciężeni i duchowo i fizycznie.

„ROBOTNIK" PRZYPUSZCZA, ZE HITLER SIĘ COFNIE

„Robotnik" za prasą francuską snuje rozważania na temat pasjonujący cały świat. Jakie są dalsze plany Hitlera?

Teraz znamy plany Hitlera. Czy oznaczają, że Hitler rozpocznie wojnę? Nie koniecznie. Hitler — chce wojny, ale chce ją mieć w warunkach dogodnych, pewnych, pomyślnych. A tymczasem... Jak jest w rzeczywistości?

Po pierwsze Hitler zarzuca Wilhelmowi II, że rozpoczął wojnę jednocześnie z Francją, Anglią i Rosją. To była „pewna katastrofa". Trzeba było albo porozumieć się z Rosją przeciw Anglii, albo z Anglią przeciw Rosji. Albo się robi politykę terytorialną na wschodzie, albo kolonialną razem ze wschodem.

Takie są zarzuty Hitlera. A tymczasem obecnie ma przeciw sobie właśnie front Francji, Anglii i Rosji. Coprawda Hitler ma na swej stronie Italię, ale Italia nie jest silniejszą od dawnych Austro-Węgier.

Po drugie, Hitler w „Mein Kampfie" nic nie pisze o Ameryce. W r. 1924 był pewien, że Ameryka nie stanie przy boku Francji. Stało się inaczej.

Takie są te dwie okoliczności, które zmuszają Hitlera do poważnego zastanowienia. Sztab niemiecki rozumie, że Niemcy nie mogą zwyciężyć potężnej koalicji. Argumenty można zaczerpnąć z „Mein Kampfu".

Jeśli Hitler jest człowiekiem „roztropnym", nie rozpocznie wojny w danych warunkach.

ZACHÓD ENTUZJAZMUJE SIĘ POLSKĄ.

„Kurjer Bałtycki" w korespondencji z Francji donosi o przychylnym zwrocie w opinii francuskiej. Zresztą to samo piszą wszyscy inni korespondenci. Dziennik nawołuje do wykorzystania chwili przez naszą propagandę.

O Polsce od szeregu lat nie mówiono i nie pisano tyle, ile w ciągu ostatnich paru miesięcy. Polska nagle wyrosła na bohatera. Przynajmniej we Francji. Nie ma prawie dnia aby nie ukazało się coś o Polsce na szpaltach prasy, czy na ekranie. Podają różne wiadomości z naszej historii, z naszych obecnych zagadnień, cytują cyfry i daty, ilustrują to mapami i wykresami wołając: „Patrzcie jakiego mamy przyjaciela i sojusznika!".

Dzisiaj położenie geograficzne Polski stanowi jej atut. Bez frontu polskiego, bez pomocy militarnej Polski, a szczególnie bez tego nastroju patriotycznego entuzjazmu i jedności, jaki w niej panuje, nie miałaby dyplomacja angielsko-francuska tych ważnych atutów w ręku, jakimi rozporządza obecnie. W chwili obecnej należy pomyślną dla Polski koniunkturę odpowiednio wyzyskać. Odpowiednio, a nadewszystko umiejętnie.

A nadewszystko w „płaszczyźnie gospodarczej". Bo słowa mijają, a elektrownie zostają.

Niesamowite ołówki
uniemożliwiły dostawę amunicji do Rosji podczas wojny

Zagadkowy pożar, który zniszczył francuski okręt transatlantycki „Paris", odświeżył na łamach prasy wspomnienia z czasów wojny światowej o podobnych wypadkach.

Tajemnicze pożary na okrętach przewożących amunicję z Ameryki do Rosji, niewyjaśnione w okresie wojny nasuwają przypuszczenie, że powojenne dość częste wypadki pożarów na francuskich okrętach mogą być dziełem pokrewnych ośrodków dyspozycyjnych.

Wypadki z czasów wojny światowej jak później ustalono, związane są z nazwiskiem kapitana marynarki niemieckiej von Rintelenem, który wiosną 1915 roku za fałszywym paszportem wydanym na nazwisko szwajcarskiego obywatela Gacheta i z akredytywą, opiewającą na znaczną sumę, w kieszeni przybył do Ameryki.

Był to okres czasu, kiedy wskutek braku amunicji zatrzymała się ofensywa rosyjska w Galicji, a Rosja z niecierpliwością oczekiwała nadejścia do Archangielska zamówionej w Ameryce amunicji. Niemiecki sztab generalny był o tym doskonale poinformowany i postanowił przeszkodzić w zaopatrywaniu artylerii rosyjskiej amunicją amerykańską. Zadanie to powierzono von Rintelenowi.

Znalazłszy się w Ameryce von Rintelen wraz z ambasadorem niemieckim Bernsdorfem i von Papenem stworzył sieć agencyj, które omotały wszystkie gałęzie życia społecznego i gospodarczego USA.

Wśród Niemców amerykańskich był chemik Schiele, który przedstawił Rintelenowi wynaleziony przez siebie samozapalający się nabój, który wynalazca nazywał „cygarem". Główną zaletą cygara było, że samo automatycznie zapalało się, a po spaleniu nie pozostawiało żadnych śladów. Wynalazek Schielego wypróbowano i Rintelen zapłacił za niego wynalazcy wielką sumę.

Przekupiono kilku niemieckich i irlandzkich robotników portowych, którzy podjęli się ukryć na statkach załadowanych amunicją po kilka „cygar" wyrobu Schielego, które zresztą później nazywano „ołówkami".

„Ołówki" te, zależnie od ich składu chemicznego, zapalały się w 7 do 15 dni po wyruszeniu statku w drogę.

Pierwszym statkiem, który wypróbował na sobie wynalazek Schielego, był parowiec „Phoebus", który miał zawieźć partię amunicji do Archangielska. W kilka dni po wyruszeniu w drogę na statku wybuchł pożar. W obawie eksplozji kapitan polecił zalać wodą cały ładunek amunicji. Pożar udało się ugasić ale amunicja była nie do użytku.

Z późniejszych ładunków amunicji dla państw Ententy prawie żaden nie dotarł do celu, wszelkie zaś usiłowania wykrycia winnych nie odniosły żadnego skutku. Doszło do tego, że na statki przeznaczone do załadowania amunicji nikogo nie wpuszczano. Obstawione je detektywami, którzy rewidowali robotników i marynarzy, ale wszystkie te zachody nie dały żadnego wyniku.

Von Rintelen w ciągu roku paraliżował wywóz amunicji z Ameryki dla państw koalicji, przede wszystkim zaś dla Rosji, której armie krok za krokiem cofały się, oddając Niemcom olbrzymie połacie ziemi.

Celem zamaskowana swojej zbrodniczej działalności von Rintelen założył biuro agencyjne pod firmą „E. W. Gibbons". Wśród udziałowców tego biura figurował on sam pod nazwiskiem Gibbonsa. Część pieniędzy admiralicji niemieckiej, którymi von Rintelen dysponował, złożył on w jednym z większych banków nowojorskich czym z miejsca wyrobił swojej firmie renomę solidnego przedsiębiorstwa.

Podczas rozmowy z dyrektorem banku na temat różnych dziedzin interesów, dyrektor zwrócił uwagę Rintelenowi, iż posiadając tak wielkie kapitały, powinien się zająć dostawami broni i amunicji dla państw Ententy, na czym można dobrze zarobić. Na podstawie samej tylko umowy o taką dostawę można w którymkolwiek banku amerykańskmi otrzymać poważną zaliczkę.

Von Rintelenowi taka propozycja uśmiechała się. Będzie nie tylko niszczył amunicję dla Ententy, ale jeszcze na tym zarabiał miliony. Zawarł on znajomość z wojskowym agentem rosyjskim hr. Ignatiewym, którego prosił o pomoc przy sprowadzaniu win z Francji do Ameryki. Ignatiew, który był znawcą win, pomógł von Rintelenowi vel Gibbonsowi, który rzeczywiście sprowadził z Francji wielki transport wina. Tranzakcja ta potrzebna była Rintelenowi na to, by Ignatiewa dobrze do siebie i do swego biura agenturowego usposobić. Dopiero gdy to się stało, Rintelen nawiązał z Ignatiewem rozmowy na temat dostaw wojennych. Ignatiew polecał Rintelena-Gibbonsa rosyjskim agentom od zakupów amunicji i wszelkich innych artykułów potrzebnych armii, a więc skór, konserw, kuchen polowych itp.

Na podstawie zawartych umów otrzymał Rintelen zaliczkę w jednym z banków na kwotę 3 milionów dolarów, które zaraz ulokował w innym banku na nazwisko szwajcarskiego obywatela Gacheta.

Dostawy przyjmowała rosyjska komisja wojskowa, która, stwierdziwszy solidność towaru, wypłacała należność Rintelenowi i przystępowała do załadowywania na okręty po przeprowadzeniu dokładnej rewizji okrętów i z zachowaniem wszelkich możliwych ostrożności. Pomimo to pożary nadal wybuchały i dostawy do Rosji niedochodziły. Albowiem w charakterze dostawcy miał von Rintelen zadanie znacznie ułatwione, umieszczając samozapalające ołówki w skrzynkach z konserwami itp.

W rezultacie Rosja, jak i inne państwa Ententy płaciły miliony za dostawy, które bądź spalały się na morzu, bądź też przychodziły w stanie nie nadającym się do użytku.

Pożar na transatlantyku „Paris" nasuwa domysły, czy już niemieccy Rintelenowie nie rozpoczęli pracy zanim wojna wybuchła. h.

Hitler od podszewki
„Towariszcz" ulubioną sztuką, 100 tysięcy marek pensji...

Minister Propagandy Rzeszy rozesłał do brunatnej prasy broszurę, zawierającą przeszło 30 stron pisma maszynowego, której treścią są cyfry, cyfry i cyfry.

Broszura zawiera statystyczne dane odnoszące się do wielkich osiągnięć „Trzeciej Rzeszy" w roku Pańskim 1938. Te budujące liczby mają dodać otuchy niemieckiemu głodomorowi, podatnikowi, „dobrowolnemu" ofiarodawcy i jaroszowi z musu.

Jest w tej broszurze dział, dotyczący osoby wodza - Führera. Zanotowano więc na wieczną rzeczy pamiątkę, że w ubiegłym roku przybyło Führerowi na wadze 1.600 gramów i w ten sposób waży obecnie 78 kg. Prawdopodobnie przez grzeczność twórca tej statystyki nie ogłosił, ile waży netto marsz. Goering. Dowiadujemy się natomiast, że w minionym roku Führer przemawiał 97 razy, a ponadto uszczęśliwił świat 8922 rozmowami telefonicznymi, a ponad to, że w roku tym sprawił sobie dwa płaszcze gumowe, trzy ubrania na co dzień, cztery galowe uniformy, dał sobie wprawić dwa sztuczne zęby oraz kupił trzy pary rękawiczek, dwie pary obuwia i cztery czapki.

W teatrze był kanclerz Rzeszy w ciągu ub. roku 31 razy, z czego trzy razy na lekkiej komedii francuskiej o tendencji antybolszewickiej „Towariszcz", granej przed paru laty w Warszawie i innych większych miastach polskich.

„Towariszcz" może tedy uchodzić za ulubiony utwór kanclerza Hitlera, co z jednej strony świadczy o smaku literackim wodza Rzeszy, z drugiej jednak wystawia złe świadectwo jego aryjskiemu instynktowi rasowemu, gdyż fakt, że „Towariszcz" z wielkim powodzeniem obiegł wszystkie sceny niemieckie i, że sab Führer raczył 3 krotnie być na przedstawieniu tej sztuki i gorąco ją oklaskiwał w niczym nie zmienia okoliczności, iż francuski autor tej sztuki Jacques Davel jest Żydem.

Co powie Streicher, gdy dowie się o tym skandalu?

Po zapoznaniu czytelnika z niektórymi intymnymi szczegółami życia pana Adolfa, jak np. ze stanem jego uzębienia, statystyka p. Goebbelsa pozwala nam zajrzeć także do spraw finansowych Führera. Niestety, statystyka przemilcza, ile wynoszą dochody p. Hitlera, jako udziałowca w wydawnictwach Ehera oraz jako autora „Mein Kampf" (5 milionów egzemplarzy), natomiast ze zdumieniem dowiedzia się naród niemiecki, iż kanclerz pobiera 100 tys. marek pensji, gdy dotychczas uchodziło, iż poświęca on się bezinteresownie dla narodu niemieckiego.

Z całą systematycznością cechującą Niemców przytacza statystyka p. Goebbelsa, iż w roku ubiegłym skazano na śmierć i wykonano wyroki na 2 przeciwnikach politycznych dzisiejszego reżimu, w tym — 1 na kobiecie.

V. Neurath—potomkiem... królów czeskich
Epokowe odkrycie usłużnego uczonego

Niemiecki historyk Banizza von Bazan zajął się ostatnio „doniosłą" pracą naukową. Zadał sobie mianowcie trud przestudiowania dziejów rodziny von Neurathów, których najznakomitszy współczesny przedstawiciel zajmuje wysokie stanowisko protektora Czech i Moraw.

Nie bez kozery zajął się pan Banizza von Bazan tą pracą. Nie bez kozery i zapewne nie bez nadziei, że uda mu się dokonać sensacyjnego a mile przez regime widzianego odkrycia. Wzruszenia pana Banizzy von Bazana, jakie towarzyszyły mu z pewnością w tej pracy twórczej, nie zawiodły męża nauki. Po żmudnych szperaniach i studiach udało mu się wywieść jasno, jak na dłoni, że protektor Czech i Moraw baron von Neurath pochodzi w prostej linii od ostatnich... królów czeskich!

Brawo panie Banizza von Bazan. To się nazywa mieć szczęście! Jest rzeczą oczywistą, że cenne to odkrycie, które w innych mniej w dziejowe wydarzenia obfitych czasach, uszłoby może uwagi tzw. szerokiego świata, z niepomierną krzywdą i dla nauki i dla uczonego, który dokonał tej pracy, zajaśnieje w pełni blasku i rozgłosu dziś, gdy prawowity — jak się okazuje — potomek królów czeskich baron von Neurath, rządzi swym protektoratem z murów Hradczyna i sypia zapewne w komnatach swoich wielkich przodków.

To też napewno zasłużony uczony niemiecki doczeka się uznania, zaszczytów i wszelkich w dalszej karierze awansów a imię jego przejdzie do historii dobroczynnego protektoratu.

Właściwie tyle. Czy Czytelników interesują wywody pana Banizzy von Bazana? Na wszelki wypadek, gdyby ktoś chciał to wiedzieć, podajemy streszczenie tych wywodów:

A więc: Neurathowie pochodzą ze starej rodziny wurtemberskiej. Matka „protektora" jest z domu baronówną Gemmingen-Homberg. Rodzina ta pochodzi znów od barona Wilhelma Fryderyka von Schilling-Canstatt, który był zięciem margrabiego Karola Wilhelma von Bade-Durlach. Ten margrabia von Bade-Durlach, dzięki swemu dziadkowi, hrabiemu Janowi Kazimierzowi Kleeberg, oraz jego pradziadkowi, hrabiemu Janowi I, był prawnukiem w linii prostej Ferdynanda I, króla Czech.

No i tak, pomalutku a wytrwale — dojechało się tam, gdzie się zamierzało...

Pół żartem, pół serio

Pewnemu pisarzowi

Jeśli już koniecznie o zostaniu pisarzem pan marzy:

bardzo pana proszę, niech pan gminnym zostanie pisarzem.

Na film

Film o Szopenie zamierza przygotować nowa polska wytwórnia filmowa „Kohorta".

Naszych filmowców ciągle nie opuszcza wena,

tym razem Fryderyka chcą skrzywdzić Szopena!

Z życia zwierząt

Wróćmy razem! — powiedziała szprotka do sardynki, znikającej w gardle pijaka.

Polityka ekonomiczna

Minister skarbu pewnego mikroskopijnego państewka przyjechał do Ameryki po pożyczkę. Podczas rokowań amerykański ekspert finansowy pyta:

— Jakie pokrycie złota posiada wasza waluta?

— Szesnaście procent.

— Dlaczego tak mało?

— Do niedawna mieliśmy 60 procent, ale ostatnio nasz prezydent kazał sobie zrobić złoty pierścionek.

Nikt!!!

„Wieczór Warszawski" doniósł:

NIKT NIE PRZYSZEDŁ
na odczyt o alkoholu.

SOSNOWIEC, 2.V. W gmachu związku pracowników umysłowych przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu miał się odbyć w tych dniach odczyt o zwalczaniu alkoholizmu.

Na odczyt ten oprócz prelegenta, sprowadzonego z Krakowa, nie przybył nikt z 130.000 Sosnowiczan!

Podobno prelegenta z trudnością się docucono.

Podkreślić trzeba tysiąckrotnie zwarty front społeczeństwa sosnowieckiego!!!

Kidnapper

Mury Nowego Jorku są zazwyczaj oblepione plakatami, obwieszczającymi o poszukiwaniu gangsterów i zawierającymi ich podobizny i rysopisy.

W tych dniach ujrzano między nimi afisz z podobizną najgłośniejszego w Europie męża stanu i z olbrzymim nagłówkiem: „Poszukiwany za zbrodnie".

A oto curriculum vitae:

— Od r. 1933 jest on przyczyną śmierci 50 tys. ludzi i uwięzienia 200 tys. Między uwięzionymi są uczeni, kożnodzieje, ludzie wybitni, których poglądy są niezgodne z reżimem. On zniósł wolność prasy i słowa. On zniszczył warstwę średnią. On sobie przywłaszczył 3 miliardy złota czesko-słowackiego.

Na dole dopisek:

— Widziano go ostatni raz w Kłajpedzie. Cały świat oskarża go o kidnapping z zamiarem zabójstwa. Jeżeli kto zobaczy go w N. Jorku lub w okolicach, proszony jest o zawiadomienie Ligi Anti-Nazi.

(„Kronika Polski i świata").

Ubrania w Niemczech

Ubrania z tkanin, wyrabianych z masy drzewnej, cieszą się w Niemczech coraz większą popularnością, a jednocześnie są wdzięcznym tematem dla dowcipnisiów.

Oto rachunek wystawiony rzekomo przez jednego z krawców berlińskich:

Heblowanie ubrania — 5 marek.
Przybicie 8 guzików — 4 marki.
Wyborowanie 8 dziurek — 4 marki.
Wypiłowanie kieszeni — 6 marek.
Polerowanie klap — 4 marki itd. itd.

Qui pro quo

Wysoki sądzie! Mój klient jest człowiekiem uczciwym. Jest człowiekiem szlachetnym! Ma głębokie poczucie obowiązku i wrażliwą duszę, jest kochającym mężem i ojcem... Jego czyny...

Obrońca zapala się coraz bardziej. Oskarżony, ponury, dziobaty opryszek słucha uważnie, marszczy się i nagle zrywa się z ławy wołając:

— Panie adwokat! Ja gruby pieniądz zapłaciłem, żeby pan mnie bronił! Dlaczego pan o innym gościu gada?!

Koniec śmietanki

„Kurjer Polski" donosi:

BERLIN, 2.V. (Specj. obsł. tel.).

2 bm. ogłoszono tu rozporządzenie zabraniające wytwarzania i sprzedawania śmietany oraz śmietanki na potrzeby osób prywatnych. Celem tego rozporządzenia jest zarezerwowanie całej śmietany dla produkcji masła, by w ten sposób zapobiec coraz silniej dającemu się we znaki brakowi tłuszczu.

Oprócz licznych innych wspomnień, Niemcy będą mieli wspomnienia... śmietankowe...

Składajcie ofiary na FON

Janina Kulczycka

(X-lecie pracy artystycznej)

Jubileusz — to zwykle coś niezmiernie nudnego, coś jak gdyby świadectwo konwencjonalnej dojrzałości lub inny doktorat. Tym bardziej nie spodziewane jest to zestawienie — Kulczycka i „jubileusz“! Bo nic przecież z czcigodnego dziadzia-jubilata nie ma w sobie urocza postać naszej primadonny, szczęśliwie łączącej wokalny talent Kaweckiej, roztańczoną werwę Messal i aktorski wdzięk Niewiarowskiej, artystki stale postępującej naprzód, mimo że — obdarzona tak hojnie i wielostronnie — mogłaby dawno spokojnie spocząć na laurach. Ale Kulczycka chce się uczyć. Jest chciwa wiedzy — więc stale szuka, szpera, analizuje, porównuje — stale siebie kontrolując.

Zaczęła bardzo wcześnie — i nie od tego, do czego ją kierowała bardzo zresztą usprawiedliwiona ambicja. Studjując w klasie operowej prof. Zaręby, o operetce wowczas nie myślała. Okoliczności złożyły się jednak tak, że do operetki trafiła i tam już pozostała. Było to dziesięć lat temu we Lwowie, w pięknym teatrze z piękną tradycją i dobrą artystyczną atmosferą, o czym do dziś dnia Janina Kulczycka wspomina z wdzięcznością i dumą. Po tym przyszedł Poznań, po tym — Warszawa — gdzie miała rewelacyjne powodzenie i... niesprzyjającą resztę warunków pracy, z czego dziś my egoistycznie się cieszymy, bo dzięki temu Kulczycka wybrała nie stolicę, tylko nas.

Pierwszym krokom scenicznym Kulczyckiej towarzyszył Tatrzański: pierwszymi krokami chereograficznymi kierował Ciesielski. Dziś mogą być dumni ze swojej byłej pjupilki. A więc, stało się tak, że dziesięć lat temu wbrew własnym oczekiwaniom J. Kulczycka trafiła — odrazu jako primadonna — na scenę operetkową, żeby tam już pozostać.

Do każdej nawet najbłahszej swej roli podchodzi Kulczycka od kilku stron. Raz ustaliwszy typ odtwarzanej postaci, szuka właściwej jej charakterystyki **wokalnej** (barwa głosu), **aktorskiej, plastycznej** (gestu uczyła się u Trupszo), wreszcie — **malarskiej i stylowej.**

Słyszałem zdumione powiedzenie bardzo surowego krytyka, po zobaczeniu artystki w „Pompadour“: „Kulczycka tak nosi krynolinę, jakgdyby przed tym przeczytała kilka tomów historji francuskiej sztuki z osiemnastego wieku!“. Okazuje się, że się nie mylił. Podkreślam ten pozornie drobny szczegół teraz, kiedy ze sceny znika nie tylko umiejętność noszenia stroju, lecz nawet przyzwoitego chodzenia.

Ile razy się słyszało: „Kulczycka dzisiaj genialnie improwizowała, to też jutro będzie w tej samej roli zupełnie inna“. A więc, przy takiej pracy — improwizacja? Niemożliwe. Poprostu — osiągnięcie zamierzonego celu z takim opanowaniem techniki, że tamta odstępuje na dalszy plan jakgdyby nieistniejąca — jak technika doskonałego pianisty. Łatwość Pozorna. Bo za nią kryje się dziesięć lat pracy ogromnie niełatwej, w warunkach często bardzo ciężkich. Ciągła zaś zmienność — w tej samej nawet roli — to przecież postęp, bo — szczerość ponownego przeżycia i unikanie szablonu, tego czegoś, czego Kulczycka najwięcej w świecie się boi.

O tych i o jeszcze wielu innych ciekawych rzeczach gadaliśmy z uprzejmą p. Janiną pod niepokojącym spojrzeniem jej konterfektu, malowanego przez „samego“ Witkacego...

Na pożegnanie spytałem, dlaczego dla swoich teatralnych imienin (o ileż szczęśliwsi byli artyści z lat dawnych, którzy miewali stałe benefisy i nie musieli czekać na swoje święto aż po 10 — 15 lat) artystka wybrała właśnie „Miłość Cygańską“? W kilku trafnych słowach określiła p. Janina wartość i popisowość wokalną i aktorską partii Zoriki, w której potrafiła pamiętamy, wzruszyć nas do łez..

Wilno kocha Kulczycką. W sobotę nadarza mu się specjalnie wdzięczna okazja zgodnego zamanifestowania swoich uczuć dla jedynej polskiej primadonny, która zechciała obrać sobie za placówkę pracy artystycznej właśnie nasze miasto. Umiejmy być wdzięczni i cenić prawdziwe wartości artystyczne szczególnie w czasach, gdy jest ich coraz mniej.

S. W. — K.

Skrzydlaci kurierzy

Rola gołębi pocztowych w służbie łączności

Dzieje wszystkich wojen — od najdawniejszych do współczesnych — wykazują niezbicie, jak wielką rolę w poszczególnych bitwach odgrywa dobrze zorganizowana służba łączności. Doświadczenia wojny światowej dowiodły jednak, iż najbardziej nawet udoskonalone środki łączności, jakimi są telefon, telegraf i radio czasem zawodzą. To też nieoceniona rola w służbie łączności przypada wciąż w udziale skrzydlatym „kurierom“-gołębiom pocztowym.

Pierwsze wzmianki o wykorzystywaniu gołębi pocztowych dla celów łączności pochodzą jeszcze z Egiptu (z ok. 1350 roku przed Chr.). Podczas wypraw krzyżowych posługiwał się gołębiami pocztowymi Ryszard Lwie Serce. W Europie zachodniej po raz pierwszy znalazły zastosowanie gołębie pocztowe przy oblężeniu Harlemu w Holandii przez Hiszpanów (1572), nieocenione zaś usługi oddały gołębie Paryżowi, oblężonemu przez Prusaków w 1870 roku. Dość powiedzieć, że ogólna ilość meldunków, jaką przewiózł ostatni gołąb przed zawarciem pokoju, wyniosła 40.000. Gołąb ten bohatersko przedzierał się przez nieprzyjacielskie linie mimo „eskadry krogulców“, które Prusacy wypuścili na gołębie w „kontrofenzywie“. Po doświadczeniach paryskich zainteresowanie hodowlą gołębi pocztowych zaczęło wzrastać i już w 1874 wszystkie zachodnie twierdze francuskie wprowadziły stałe gołębniki polowe. Za przykładem Francji poszły Niemcy, położywszy główny nacisk na połączenie twierdz przy pomocy gołębi pocztowych.

Podczas wojny światowej użyto ogółem kilkaset tysięcy gołębi pocztowych. Najwięcej przypada na Niemcy i Anglię po 100.000, na Francję i Austrję po 100.000, na Amerykę tylko 22.000 sztuk. Francuzi obliczają swe straty w gołębiach pocztowych w czasie działań wojennych na 3 proc., Amerykanie na 10 proc. W amerykańskim forcie Monmouth głównej stacji budowianej gołębi pocztowych USA, przebywa jeszcze gołąb-jeniec niemiecki z wojny światowej, imieniem „Kaiser“, który liczy dziś 22 lata. W tymże forcie przebywał bohater z wojny światowej „Spike“. Przewiózł on 52 meldunki, najwięcej z pośród wszystkich gołębi armii amerykańskiej. W r. 1937 zginął gołąb „Mockier“, który, mimo iż w czasie wojny stracił jedno oko, dotarł z bardzo ważnymi wiadomościami do Beaumont. W chwili przylotu łepek miał całkowicie pokryty zaskrzepłą krwią z Najsławniejszym jednak gołębiem był „Cher Ami“. Z łapką zwisającą na ścięgnie i przebitym brzuchem dotarł na czas do batalionu majora Whittlesey'a, który ostrzeliwany był przez własną artylerię. Za uratowanie życia kilkuset żołnierzom „Cher Ami“ został odznaczony we Francji.

Obecnie krajami najlepiej zaopatrzonymi w gołębie pocztowe są Niemcy i Japonia, które robią doświadczenia z najnowszym wynalazkiem w dziedzinie służby gołębi pocztowych, a mianowicie z małymi, przywiązywanymi do piersi gołębia, aparacikami fotograficznymi, które w regularnych odstępach czasu dokonywują zdjęć nad przelatywanym terenem

Dane stacji doświadczalnych gołębi pocztowych wykazują, że 95 proc. spośród nich spełnia całkowicie swoje zadanie Użyteczność gołębi pocztowych w służbie łączności wynika z ich niezwykłej zdolności orientowania się nawet na znacznych odległościach bystrości wzroku, bardzo dobrej pamięci oraz szybkości i wytrwałości lotu. Przeciętna szybkość lotu gołębia pocztowego wynosi 60—70 klm/godz. Przy dobrej pogodzie gołębie pocztowe wznoszą się na wysokość do 300—350 mtr, przy złej pogodzie na 100—150 mtr. Stare gołębie mogą przelecieć normalnie, od świtu do nocy, około 1000 klm. Obecnie trenuje się gołębie pocztowe do dalszych lotów oraz do lotów nocnych. Jednym z najdłuższych lotów jest niezwykły lot gołębia, wypuszczonego z Arras, we Francji, 15 sierpnia 1931 roku, który dotarł do swego „domu“ w Saigonie po 22 dniach lotu, przeleciawszy ok. 12.0000 klm.

Na FON

Pracowicy kina „Znicz“ wpłacili na FON — 36 zł zamiast prezentu w dniu imienin p. Zygmunta Edelwejna — kierownika kina.

FABRYKA LNIARSKA „RALOPOL“ SP. AKC. NA POP.

Fabryka lniarska „Ralopol“ Sp. Akc. — subskrybowała pożyczkę lotniczą 12 tysięcy, oraz zarząd 4 tysięcy.

Pociąg więźniów Hitlera

W ostatnim numerze „Posledních Novostej“ znajdujemy wstrząsające opowiadanie francuskiej turystki, która już po okupacji Czech jeździła do Pragi przez Niemcy. Dziennik paryski ręczy za autentyczność opowiadania.

— Około trzeciej po południu, na niemieckim terytorium, pociąg nagle zatrzymał się w polu. Wyjrzałam oknem: na sąsiednim torze stał pociąg towarowy.

Minęła minuta. Wtem poczułam, że przedział napełnia się jakimś obrzydliwym, budzącym mdłości odorem... Szybko otworzyłam okno. Ze stojącego naprzeciwko zamkniętego wagonu towarowego słychać było jęki. W wagonie bez wątpienia znajdowali się ludzie. Wyraźnie słyszałam:

— Wody, pić...

Zaduch stawał się nie do wytrzymania. Jęki rozlegały się bez przerwy. Ogarnął mnie lęk — wybiegłam na korytarz i tu stanęłam jak wryta: na prawym torze także stały towarowe wagony. Na jednym, czy na dwóch, był napis „Wiedeń“.

Powoli uspokoiłam się i teraz już celowo otworzyłam okno. W wagonie naprzeciwko spostrzeżono to, bo natychmiast dobiegły mnie stamtąd jakieś odgłosy i poruszenia, a w szczelinie zabitego deskami okienka pojawiły się ludzkie oczy. Człowiek obserwujący mnie dość głośno zapytał:

— Czy pani rozumie po niemiecku?

Kiwnęłam głową.

Z ledwością mogłam wytrzymać przy otwartym oknie — takim trupim odorem wiało od towarowych wagonów. Człowiek mówił:

— Zbieram ostatek sił, aby powiedzieć pani, co z nami robią... W tym pociągu zamknęli kilkuset osób. Nie dają nam ani pożywienia, ani wody. Nie wiemy, jak długo tu stoimy, ani gdzie jesteśmy. W wagonach znajdują się nieuprzątnięte trupy, toczone już przez robaki... Są tu ludzie, którzy postradali zmysły, bliscy ludożerstwa. Nie jesteśmy przestępcami. Jesteśmy uczciwymi ludźmi. Są wśród nas robotnicy, inteligenci, jest jeden pastor... Niech pani powie cywilizowanym ludziom, co się tu dzieje, jak postępują z ludźmi, myślącymi inaczej, niż pan Hitler.

Nieszczęśliwy histerycznie wykrzyknął ostatnie słowa, zwłaszcza te „pan Hitler“.

Na torze rozległy się gwizdki. — Trzej agenci Gestapo biegli po międzytorzu, gwizdali i krzyczeli na maszynistę:

— Ruszaj! Dlaczegoś stanął?

Któryś z nich wystrzelił w powietrze.

Pociąg ruszył powoli. Agenci wskoczyli na stopnie i wkrótce zjawili się w wagonie.

— Dowody pani — zwrócił się do mnie jeden z nich.

Udałam, że nie rozumiem.

— Papiere...

— Pani jest Francuzką — wtrącił się pasażer Niemiec, jadący z Paryża, który zaczął ze mną rozmowę na początku podróży, widząc, że czytam francuskie czasopismo. Nie rozumie po niemiecku. Mogę być tłomaczem...

Rzeczywiście powiedziałam mu, że jestem Francuzką i zataiłam, że kilka lat mieszkałam w Niemczech i znam niemiecki nie wiele gorzej od języka francuskiego.

— Co robiła przy oknie?

— Pociąg się zatrzymał, podeszłam, aby odetchnąć świeżym powietrzem.

— Czy rozmawiała z kimkolwiek?

— Z kimże? Oczywiście, nie...

Niemiec tłómacz potwierdził, że rzeczywiście nie otworzyłam ust. Agenci sprawdzili paszport, zapisali coś i pozostawili mnie w spokoju Na najbliższej stacji wysiedli.

Do Pragi pociąg przyszedł z wielkim opoźnieniem. W wagonie restauracyjnym kelner mówiący po francusku wyjaśnił mi, że jechaliśmy okrężną drogą, gdyż właściwa była zajęta przez wojsko... Zarząd kolei nie brał widocznie w rachubę pociągów-więzień, stojących na bocznych liniach.

A przyjaciele w Pradze wyjaśnili zagadkę: dlaczego pociąg stanął na pustkowiu pomiędzy pociągami-więzieniami. Otóż wśród kolejarzy jest bardzo wielu antyhitlerowców. Bardzo często pod pretekstem drobnego uszkodzenia maszyny zatrzymują oni międzynarodowe pociągi w tych miejscach, gdzie się to może okazać bardzo nieprzyjemnym dla Trzeciej Rzeszy.

Znalezienie ofiary lawiny

ZAKOPANE (Pat). W drugim dniu prowadzonych na życzenie rodziny poszukiwań tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego za zwłokami ś. p. Stanisława Zaremby który zginął wraz z trzema towarzyszami porwany lawiną w styczniu b. r. na stokach skrajnej turni, natrafiono o godz. 8 rano na zwłoki ofiary Tatr w t. zw. rynnie na stokach skrajnej Turni ku dolinie cichej, o około 80 metrów powyżej miejsca, w którym znaleziono zwłoki ś. p. Kosmowskiego.

Zwłoki ś. p. Stanisława Zaremby zniesiono w południe na Halę Gąsienicową, skąd zostały przewiezione do Zakopanego.

TEATR NA POHULANCE

REJTAN

DRAMAT W 3 AKTACH KAZIMIERZA BROŃCZYKA. — INSCENIZACJA L. POBÓG-KIELANOWSKIEGO. — DEKORACJE I KOSTIUMY K. I J. GOLUSÓW.

Recenzję wydania książkowego tej sztuki w „I.K.C.“ zatytułował Sinko „Wspaniały dramat o Rejtanie“ a zakończył ją — po arcypłytkim streszczeniu sztuki — w ten sposób: „...trzeba wiedzieć, że p. Brończyk napisał doskonały dramat historyczny i wziął wreszcie lutnię po — Wyspiańskim“.

Trzeba wiedzieć... Po Wyspiańskim... Bagatela. A swoją drogą takie familijno-regionalne ferowanie wielkości — mniejsza oto czy odbywa się w „Polskich Atenach“, czy w „Krakowie ziem północno-wschodnich“ trąci jednakim prowincjonalizmem i powinno być ostro zwalczane jako deprecjonowanie prawdziwych wartości kultury narodowej i rozmiękczanie móżdżków naiwnych czytelników.

Bo wartości kulturalne im są wyższe tym trudniej uchwytne, a więc tym bardziej bezbronne wobec wszelkich operacyj dokonywanych przez ludzi o manierach familijnych. Niby wszystko w porządku: Brończyk — Wyspiański; tu dramaty historyczne i tam dramaty historyczne... I tak nim obejrzeliśmy się zacnego i nawet utalentowanego polonistę doszlusowano do geniusza, do jednego ze światowych fenomenów teatru. Mieliśmy w Wilnie na początku sezonu wstrząsające „Wyzwolenie“, prawdziwy triumf teatru, który zdobył publiczność, porwał młodzież. Wyobraźmy sobie teraz kolejkę odwróconą: najpierw ten „Rejtan“, żywy obrazek rocznicowy, a potem „Wyzwolenie“. Ileż napracować się musieliby recenzenci, żeby wytłumaczyć publiczności ile i jak *inaczej* trzeba patrzeć na to drugie dzieło, żeby dorosnąć do stanu w którym patrzenie na scenę wzbogaca człowieka wewnętrznie.

U źródeł zarówno samej sztuki Brończyka, jak i jej wileńskiej inscenizacji mamy obraz Matejki. Obraz ten kusił wielu komentatorów co jest zrozumiałe na tle humanistycznego wykształcenia ówczesnej publiczności i żywego zainteresowania historią w szerszej orbicie wpływów „szkoły krakowskiej“. Dlatego właśnie zdziwienie Sinki — czemu Wyspiański nie napisał scenicznego komentarza do Matejki — zakwalifikujemy jako profesorskie i dla tego samego nie jest niespodzianką załatwienie sprawy przez Brończyka. Puścił on w ruch postacie z obrazu. O postaciach tych nie powiedział nic, odwołując się do współdziałania pp. nauczycieli gimnazjalnych. Ambasador, dwie damy, Branicki, Poniński, biskup — to jest w tej sztuce „corps de ballet“ a nie reprezentanci sił kształtujących najtragiczniejszy moment naszej historii. Nie ma tu ani śladu dialektyki historycznej, gry interesów, charakterystyki typów myśli politycznej, słowem — to nie paradoks — w tym „dramacie historycznym“ nie ma oddechu historii. Stąd uczucie niedosytu u widzów, których gazety, radio, pamiętniki mężów stanu i wielkie reportaże polityczne uczą z dnia na dzień jak się robi historię, stąd właśnie wielka *niewspółczesność* sztuki Brończyka, który to wszystko pomija, starając się nadążyć za romantykami i Wyspiańskim w ich sposobie przedstawiania historii — od strony przeżyć metafizycznych. Coprawda obdzielił niemi swoje strony w dramacie bardzo nierówno: wszystko co ważne dostało się Rejtanowi, a z króla, który ufundował nasz status kulturalny zrobił kogoś grubo mniej ważkiego niż nawet w sympatycznych gawędach St. Wasylewskiego; zrobił poprostu — Hachę.

Zabawne są te reminiscencje z „wieszczów“. W akcie pierwszym pobrzmiewa jakby Schillerowska inscenizacja „Balu u Senatora“, akt drugi, z charakterystycznym wysunięciem na plan 1-szy chodzącego niby czarno-czerwona chmura Branickiego, z pojedynkiem na „postawy“ między nim a Rejtanem, to Słowacki, akt trzeci, gdzie nocą schodzą się wszyscy przy pokutującym — podobno — za szlacheckie grzechy Rejtanie, to echo „sceny z maskami“ z „Wyzwolenia“. Na tle tych zapatrzeń i tej stylizacji ileż bliższa i bardziej przekonywująca wydaje się faktura dramatyczna takiej „Gałązki rozmarynu“!

Dlatego też dopiero po wyznaczeniu właściwych wymiarów i — wykrztuśmy raz to słowo! — epigońskiego charakteru tej sztuki można mówić o partiach udatnych i o sukcesach pióra jej autora. A więc sceny „du coté chez Wasylewski“ są napisane bez większych grzechów przeciw stylowi *rococo*; menuetowy rytm pierwszego aktu utrzymany zręcznym wierszem, partia Trembeckiego przekonywująca (w tekście!), partia księżnej Elżbiety ładnie wyczuta, finał z rozbitą „figurynką“ pokazuje, że i z pasteli można wydobyć akcent dramatyczny. W dalszej części sztuki najciekawszy jest ten zapłodniony przez Słowackiego „Branicki“ — romantyczna personifikacja internacjonalnych, uniwersalistycznych porywów (na nutę: „wielkości, gdzie twoje imię“), materiał na Fausta lub Caligulę. Jego ukorzenie się przed uczciwą przeciętnością narodową („czyń każdy w swojem kółku coć każe Duch Boży“) Rejtana byłoby (jedynym w sztuce) silnym *catharsis* gdyby... gdybyż go autor do spółki z inscenizatorem w finale nie ustrzelili, redukując polskiego diabła do roli figuranta w „żywym obrazie“! I ta pochwa rapieru, dyndająca jak wahadło...

Jeśli teatralnie najlepszy jest Bra

Projekty Izby Rzemieśln. w Nowogródku

Wywiad z p. dyr. Starkiem

Wobec powszechnego zainteresowania się akcją rozwoju życia gospodarczego Ziemi Nowogródzkiej, gdzie rzemiosło stanowi jedną z najpoważniejszych pozycyj gospodarczych, zwróciliśmy się do dyrektora Izby Rzemieślniczej w Nowogródku p. Rudolfa Starka, z prośbą o informacje na temat projektów Izby.

— Jeżeli chodzi o projekty — informuje nas uprzejmie p. Dyr Stark,— to opracowaliśmy już trzechletni plan pracy, ogłoszony w ostatnim Biuletynie Izby Rzemieślniczej, który w streszczeniu przedstawia się następująco:

SPRAWY TERMINATORSKIE.

1. Współdziałalność w organizowaniu szkół dokształcających zawodowych z tym, aby w ciągu najbliższych 3 lat powstały wsp. szkoły w Stołpcach, Wołożynie, Szczuczynie, Zdzięciole, Klecku i Lachowiczach.

2. Dopomóc w zorganizowaniu burs dla terminatorów, o ile sprzyjać będą ku temu warunki miejscowe: w Lidzie, Słonimie, Nieświeżu, Wołożynie i Szczuczynie; spowodować zorganizowanie świetlic dla terminatorów w ośrodkach, w których nie zorganizowano narazie szkół dokształcających.

3. Organizować rokrocznie wycieczki terminatorów do centralnych lub zachodnich dzielnic, względnie na kolonie letnie.

4. Zorganizować wydawanie czasopisma specjalnie dla młodzieży rzemieślniczej.

5. Zwoływać dwa razy do roku zebrania rodziców, opiekunów i pryncypałów dla omówienia potrzeb i niedomagań młodzieży uczącej się w szkołach dokształcających zawodowych.

SPRAWY EGZAMINACYJNE.

Dążyć wszelkimi siłami do podniesienia poziomu komisyj egzaminacyjnych.

SPRAWY KREDYTOWE

Czynić starania, aby w ciągu najbliższych trzech lat wysokość kredytu obrotowego z B. G. K. dla rzemiosła wojew. nowogródzkiego doprowadzić do kwoty 600.000 zł — kredytu inwestycyjnego do 500.000 zł.

DOKSZTAŁCANIE ZAWODOWE.

Kontynuować stale wszechstronnie dokształcanie rzemieślników drogą sprowadzania fachowych podręczników i pism oraz organizowania wycieczek do miejscowości, gdzie rzemiosło stoi na wyższym poziomie.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE NA MIEJSCU.

W 1939 r. projektujemy przeprowadzenie następujących kursów: kurs wyprawy skór owczych w Mirze, szycia kożuchów w Iwiu, przeszkolenie murarzy, zdunów, malarzy, kowali i ewent. stolarzy.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Pożądanym jest, aby w każdym ośrodku skupiającym ponad 50 rzemieślników, zorganizowany został cech. Ośrodków liczących ponad 50 warsztatów, nie licząc miast powiatowych i innych, mamy na terenie województwa 20.

NIELEGALNE RZEMIOSŁO.

Największy nacisk Izba zamierza położyć na likwidację nielegalnego rzemiosła, gdyż obniża ono poziom rzemiosła i powstrzymuje jego rozwój. Mamy nadzieję, że w latach 1940 i 1941 władze przemysłowe stopniowo zlikwidują nielegalne warsztaty rzemieślnicze.

SPRAWY KREDYTOWE.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Nowogródku przyznało 30.000 zł dotacji na przeprowadzenie akcji pomocy dla rzemiosła w zakresie udostępnienia i potanienia kredytów na zainwestowanie warsztatów rzemieślniczych. Ponadto Izba zabiega o zwiększenie sumy kredytów rzemieślniczych z Banku Gospodarstwa Krajowego o zł 200 000 na inwestycje.

O SPÓŁDZIELNIACH.

Program prac przewiduje także współpracę nad dalszym rozwojem spółdzielni meblarskiej i rzeźniczo wędlarskiej w Baranowiczach oraz spółdzielni szewskiej w Słonimie.

Poza tym, b) zorganizowanie spółdzielni wytwórczo - handlowych dla wyprawy skór owczych i wyrobu kożuchów w Iwiu, powiatu lidzkiego i Klecku, pow. nieświeskiego, c) zakończenie prac organizacyjnych związanych z uruchomieniem spółdzielni stolarskiej „Puszcza Nalibocka“ w Nalibokach, d) zorganizowanie spółdzielni stolarskiej w Nowogródku.

INNE PRACE.

Nie zależnie od tych prac, w programie są różne prace techniczno-przygotowawcze, zmierzające do aktywizacji rzemiosła.

O NOWYM „LISKOWIE“

— Wspomniał pan dyrektor o pracach organizacyjnych w puszczy Nalibockiej i w Klecku. Chcielibyśmy wiedzieć, jak się przedstawiają te sprawy w rzeczywistości, gdyż od przygodnych korespondentów mieliśmy różne na ten temat informacje.

— O ile chodzi o Kleck, to kurs wyprawy skór owczych oraz spółdzielnię zorganizowało nie O.T.O.K.R., jak o tym Panów informowano, lecz Izba Rzemieślnicza, która całą pracę od początku do końca przeprowadziła.

Co się tyczy Nalibok, to rzecz się przedstawia jak następuje:

W związku z zakończeniem eksploatacji puszczy Nalibockiej, część ludności m-ka Naliboki pozostała bez pracy i dlatego tamt. ks. prałat Bajko zabiegał u p. wojewody nowogródzkiego o pomoc dla tej ludności. P. wojewoda szczerze zainteresował się położeniem tej ludności i prosił mnie, abym się zajął zorganizowaniem jakiegoś warsztatu pracy. Po zbadaniu sprawy na miejscu doszedłem do wniosku, że ze względu na obfitość surowca drzewnego w Nalibokach oraz znacznej ilości fachowych rąk roboczych (18 stolarzy) dałoby się zorganizować zmechanizowaną Spółdzielnię Stolarską, która by mogła tanio produkować rozmaite wyroby drzewne na eksport i rynek krajowy. Ponieważ zarząd Izby ustosunkował się do tej sprawy przychylnie, a poparcie p. wojewody było zapewnione, wszcząłem starania w Funduszu Pracy, gdzie po 2-letnich zabiegach udało mi się uzyskać niezbędne fundusze. Mając zaś na miejscu w Nalibokach tak dzielnego ks. prałata, stale zabiegającego o dobro swych parafian oraz mając zapewnioną współpracę byłego min. Niezabitowskiego z Chotowa, przystąpiliśmy do montowania tej placówki. I w tej chwili skład spółdzielni stanowią: ks. prałat Bajko — prezes zarządu, p. Karol Korzenko — skarbnik, p. Rafał Ostapiej — sekretarz. Prezesostwo rady nadzorczej objął łaskawie p. Niezabitowski.

Na zakup narzędzi, suszarnie itp. Fundusz Pracy przeznaczył zł 10.000. Obecnie Izba zabiega jeszcze o dotacje na instruktora. Sprowadzono już maszyny, jak lokomobilę, piłę taśmową kombinowaną z frezarką, transmisję z pędami i in. Reszta maszyn niezbędnych będzie sprowadzona w niedalekiej przyszłości. Mam nadzieję, że w jesieni poświęcimy już nowy warsztat pracy, który da zatrudnienie 20—30 osobom. Poza tym ks. Bajko projektuje umieścić w tymże budynku trykotarnie i przenieść tam swoją małą elektrownię, która ma w przyszłości obsługiwać miasteczko.

Ze swej strony Zarząd Izby przeznaczył na wstępne prace organizacyjne 2000 zł szczególnie na opłacenie udziałów dla niezamożnych rzemieślników i tytułem pożyczki udzielił 600 zł.

Tak się po krótce przedstawia sprawa tego „nowego Liskowa“, o którym ktoś błędnie WPanów poinformował.

300 wynalazków na wystawie w Łodzi

Zgodnie z zapowiedzią, 7 maja w Łodzi nastąpi otwarcie og...skiej wystawy wynalazków. Na wystawie zwiedzający po raz pierwszy zobaczą szereg ciekawych wynalazków z różnych dziedzin. Wszystkich wynalazków zgromadzono na wystawie ponad 300.

Nocny raid motocyklowy

na trasie Wilno—Oszmiana

Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów organizuje 6 maja br. raid nocny na trasie Wilno — Oszmiana — Wilno. Start o godz. 19.

Wpisowe dla zrzeszonych posiadających licencje na 1939 r. 2 zł., dla zrzeszonych nie posiadających licencji oraz dla niezrzeszo-

Start o godz. 19.

Zgłoszenia przyjmuje Wil. Tow. Cykl. i Mot. w lokalu Klubu przy ul. Ludwisarskiej 4 w dniu 5 bm. od godz. 18 do rozpoczęcia odprawy.

Jednocześnie Wil. Tow. Cykl. i Mot. zawiadamia, że od dnia 5 bm. do dnia 20 bm. przyjmuje nowych członków, zwalniając od opłaty wpisowego.

Minister Kościałkowski wśród robotników



Podczas swego pobytu w Łodzi p. minister Opieki Społecznej Kościałkowski zwiedził robotniczą kolonię mieszkaniową TOR na przedmieściu Stoki, interesując się żywo warunkami życia i pracy mieszkańców kolonii. Na zdjęciu p. minister Kościałkowski w bezpośredniej rozmowie z robotnikami na terenie kolonii robotniczej.

Białostockie na Targach i Wystawach Wileńskich

W końcu m. kwietnia br. delegat T-wa Targów Północnych p. K. Ołdziejewski odwiedził Białystok celem nawiązania kontaktu z tamtejszymi sferami gospodarczymi, w sprawie udziału ich w tegorocznych Targach Północnych.

Konferencja gospodarcza, zwołana w tej sprawie przez Ekspozyturę biura Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, w lokalu Zrzeszenia Przemysłowców pod przewodnictwem p. inż. Kazimierza Riegerta wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, wykazała żywe zainteresowanie się wileńskimi imprezami targowo-wystawowymi, i to zarówno przez przemysł białostocki, jak i rzemiosło. Szereg najpoważniejszych firm włókienniczych oraz rzemieślniczych zadeklarowało swój udział w V Targach Północnych. Poważne możliwości zbytu wyrobów tekstylnych odkrywają się na kraje nadbałtyckie, szczególnie na Litwę, wobec zawartych umów polsko-litewskich: handlowej i turystycznej. Przygotowuje się również do udziału w wystawach wileńskich rolniczych i spółdzielczość białostocka, posiadające szereg artykułów na eksport i szerszy zbyt poza swój teren, jak słynne gęsi suwalskie, bydło czerwonej rasy polskiej, konie, wysoko rozwinięte mleczarstwo spółdzielcze itp.

Rozmowy przeprowadzone z Biurem Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Białostockiego, dotyczyły udziału ziemi białostockiej w Wystawie „Inwestujmy Ziemie Północno-Wschodnie“, organizowanej w Wilnie w ramach V Targów Północnych. Biuro to ma opracować zagadnienie surowców i ich eksploatacji na terenie woj. Białostockiego, oraz ma dostarczyć m. in. szereg próbek surowców bogactw naturalnych, jak torf, kreda, łupek bitumiczny itp. występujących na terenie województwa.

Wreszcie w dziale inwestycyjnym ma wiele rzeczy do przedstawienia samorząd terytorialny, mianowicie w dziedzinie inwestycyj budowlanych, państwowych, samorządowych i społecznych w dziedzinie inwestycyj drogowych, oświatowych, opieki społecznej itp. W ten sposób przez szerszy i wszechstronny udział Ziemi Białostockiej w Targach i Wystawach Wileńskich dokonuje się zbliżenie i zespolenie organizacyjne dwuch najpoważniejszych i największych ośrodków gospodarczych i administracyjnych na terenie Ziem Północno-Wschodnich — tak potrzebne w obliczu konieczności stałego rozwoju sił produkcyjnych gospodarczych polskich, na tych, odstałych w porównaniu z innymi województwami, północno-wschodnich ziemiach R.P.

Okres wiosennych robót w pow. postawskim

Rok bieżący będzie lepszy od ostatnich lat

Rozpoczynający się okres wiosennych robót w rolnictwie, aktualizuje pytanie, jakim będzie rok bieżący dla rolników.

Zagadnienie to w odniesieniu do powiatu postawskiego jest tym bardziej żywotne, że nieurodzaje występują tu bardzo często (lata 1928, 1933 i 1937). W założeniu i ocenie należy jednak wziąć pod uwagę nie tylko momenty meteorologiczne, co do których trudno czynić jakieś przewidywania, ale i właściwości topograficzne terenu, które są czynnikiem stałym.

Powierzchnia powiatu postawskiego w kierunku południowym jest pogórkowata i sięga do 200 mtr nad poziomem morza, w północnym — łagodnie przechodzi w równinę, osiągając w dolinie rzeki Dzisienki poziom nawet poniżej 100 mtr. Na południu powiatu ciągnie się pas błot w kierunku południowym i zachodnim, które tworzą tam obszar nie przedstawiający pod względem rolniczym żadnej wartości. Są to torfy, przeważnie wyżynne, porośnięte karłowatą sosną.

Pod względem gleboznawczym część północno-wschodnia powiatu stanowi obszar ciężkich glin polodowcowych, część zaś polodowcowych z olbrzymią ilością kamieni narzutowych. Pozostałością lodowców są też w powiecie liczne jeziora ciągnące się łańcuchem wzdłuż dopływu Wilii i Dzisienki (Narocz, Miastro, Miadzioł, Dołża).

Klimat, podobnie jak w całej Wileńszczyźnie, jest surowy i ulegający częstym, nieraz gwałtownym zmianom, a to ze względu na ścieranie się dwuch prądów kontynentalnego i oceanicznego, powoduje to albo znaczne opady w okresie wegetacyjnym, albo posuchę.

W chwili bieżącej sfery rolnicze nie posiadają podstaw do żadnych niepokojów, natomiast przypuszczają, że rok bieżący będzie lepszy od szeregu ostatnich. Szczególnie stan ozimin przedstawia się bardzo dobrze budząc powszechnie jak najlepsze nadzieje.

nicki, to literacko — oczywiście w ramach uprzednich zastrzeżeń—Rejtan. To już więcej niż wypracowanie. Pisząc mowę Rejtana w sejmie autor potrafił dać wyraz żarliwości patriotycznej, wydobyć ciepło przeżycia i określić wyraźnie tonację historyczną, a więc pozyskać oddźwięk i nasycić wyobraźnię widowni, głodnej zobaczenia jak to było, czemu się tak stało, jacy to byli ci, o których Branicki wzgardliwie (językiem Słowackiego), mówi, że „pragną do nieba żywcem, ale z pleców im rosną przetłuszczone skrzydła domowych gęsi“. To się udało. Natomiast w trzecim akcie, gdzie Rejtan odbywa właściwie „drogę Konrada“ symbolika i dialektyka są już właściwie zamazane. Również relacja Korsaka w drugim akcie, stylizowana na „Wesele“ nie ma należnej siły. Trzeba było tę powszedniość polską wcześniej i pełniej unaocznić — choćby w osobach noblessy dworskiej i Ponińskiego, a przede wszystkim posłów.

Inscenizacja, choć bardzo staranna (np. drobne ale celne przegrupowanie tekstu, wyraźne określony ton każdej postaci, akcenty menuetowe itd.) nie oddała wielkiej przysługi autorowi. Zdemaskowała go przy pomocy obrazu Matejki. — Malarz zaklinając w obrazie moment historyczny ma do dyspozycji wszystkie środki swej sztuki. Charakterystyką portretową, ugrupowaniem, rozkładem plam barwnych i stu innymi sposobami powie wszystko co zechce i złapie widza za serce. Reżyser idący wiernie jego śladem, nie mający w dodatku wystarczającej przeciwwagi w tekście jest już z natury rzeczy ograniczony w operowaniu środkami swojej — scenicznej — sztuki. W rezultacie efekt musi być zubożony — oto cała kwestia. A jednak publiczność tego łaknie! Panoramy narodowej...

Sądzę, że teatr we własnym interesie musi z tym walczyć, musi dobitnie, jak pałką w łeb walić i przypominać każdym momentem widowiska, że sztuka sceniczna jest syntezą wszystkich innych i że jako nadrzędna nie pójdzie w służbę do żadnej z nich! W tym wypadku, mając jeden rzetelny efekt teatralny w rococowym finale pierwszego aktu, a z drugiej strony pragnąc wykorzystać Matejkę, możnaby z punktu oderwać się od tych wszystkich prowokujących dysonans realności — choćby przez pamięć o akcie trzecim, o tej nocnej schadzce widm historycznych, która nie zmieści się w żadnej z tamtych dwuch ram i wymaga współczesnego rozwiązania i współczesnego dystansu. Znaleźć ton wspólny dla polskiego „diabła“ i dla „figurynki“, dla ambasadorskiego gestu, sołdatów za drzwiami i dla leżącego krzyżem Rejtana — jak jeśli nie właśnie przez współczesny dystans teatralny do tych motywów, jedynie umożliwiający zlepienie całości z tych okruchów (z łaski autora — jednowymiarowych) obrazu historii. A więc nie kompletna (piękna zresztą) rekonstrukcja ad oculos sal i gestów ale fragmenty (czy złudzenie fragmentów — ulotność, chwilowość) architektury i gestu i muzyki, a potem polskiego wąsa i matejkowskiego gestu i sołdackiej czapy. Dopiero wtedy akt trzeci byłby naturalnym dalszym ciągiem, a zjawy rokokowe i sarmackie stworzyłyby sztafaż sądu historycznego, w którym i my, widownia bralibyśmy udział, jak w misterium. Dopiero w takim potraktowaniu możliwy byłby motyw końcowy—piosenka trzeciomajowa, ale już nie jako solo przekornego trębacza, ale jako motyw symfoniczny zamykający koncert motywów poprzednich, skontrastowanych dramatycznie.

Aktorsko przedstawienie stało na dobrym poziomie: ożywiono „figurynki“ ile się dało. Atrakcją, a potem zakłopotaniem dla publiczności był Sawan w roli króla. — Wydziwiano, że tak młodo wygląda. W programach na dobitkę wydrukowano portret Stanisława Augusta, pochodzący z ostatnich lat panowania. Zaskoczeni jakoś nie pomyśleli o fakcie (takie to dziś obycie z historią!), że Stanisław August na sejmie rozbiorowym był jednak o swoje dwadzieścia lat młodszy od tego z trzeciomajowej ikonografii... barokowego kolekcjonera kobiet i porcelany. Sawan starał się słusznie upodobnić do króla. Udało mu się to w skupionym i zmęczonym tonie mowy tronowej. Panie Aleksandrowicz i Łęcka partnerowały mu należycie; kwestie p. Łęckiej o „charcicy“ miały wyrazistość nieomylną. Bardzo silnie (bez luk w tej sile!) zagrał Branickiego p. Jaśkiewicz (którego „demoniczny“ śmiech, jako wyraźnie zaznaczony w tekście niech spadnie na barki autora), wyraziste sylwetki stworzyli pp. Łodziński (Ambasador), Wołłejko (Poniński) i Czapliński (poseł Łętowski). Trembeckiego zupełnie stylowo i nie bez pewnego wzbogacenia charakterystycznego zagrał p. Tatarski. Czemu jednak na tak zdecydowanie stańczykowskim tonie, rozstrzygać nie będę. Pewnie znowu Matejko winien. Pp. Kępka-Bajerski, Blichewicz, Łasoń i Zuliński) ładnie walezyli o autonomię w granicach żywego obrazu, do którego pełne smaku ramy skomponowali państwo Golusowie.

No i wreszcie Rejtan p. Surzyńskiego. — Piękna postawa podkreślona naturalnością gestu (w kostiumie!), bogactwo tonu pozwalające istotnie zaspokoić autora, gdy ten domaga się by Rejtan mówił „jakimś głosem dziwnym, nie swoim“, — to tylko tło dla tej siły przekonywania i zjednywania, dla mocy sugestii każącej wierzyć w ową noc spędzoną w kościele, dla plastyki nieludzkiego kryzysu, który stał się jednym z symbolów historii. Rejtan Surzyńskiego miał widownię przy sobie do tego stopnia, że nawet niejasności tekstu w akce trzecim widz gotów był kłaść na karb własnej tępoty, tak to brzmiało prawdziwie. Za co to zrobił i za to... czego uniknął należałoby się i p. Surzyńskiemu i nam żebyśmy go mogli zobaczyć w którejś z wielkich ról repertuaru romantycznego z pierwszej ręki.

Józef Maśliński.

—oOo—

KRONIKA

MAJ 5 Piątek

Dziś: Aniola i Ireny MM
Jutro: Jana Ap. i Ew.

Wschód słońca — g. 3 m. 35
Zachód słońca — g. 6 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji USB w Wilnie z dn. 4.V. 1939 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 2
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 225); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— *Subwencja dla Zarządu Miejskiego.* — Komunalny Fundusz Zapomogowy wyasygnował do dyspozycji Zarządu Miejskiego w Wilnie w formie bezzwrotnej zapomogi 27.000 zł.

Pieniądze te częściowo zostaną zużytkowane na roboty inwestycyjne.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. W sobotę 6 maja br. w lokalu Urzędników Miejskich, Antokol, Kościuszki 14-b odbędzie się pogadanka dyskusyjna na temat: „Udział kobiet w samorządzie“. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET przeprowadzi od do 17 maja włącznie w godz. od 17 do 20 kurs Instruktorsko-Gospodarczy na terenie Liceum Gospodarczego ZPOK. Szczegółowe informacje i wpisy: Ostrobramska 19—9, w godz. 11—13 i 18—19 do dnia 6 maja.

— *S. K. M. „Odrodzenie“* organizuje 6 maja o godz. 18,30 w sali własnej Sawicz 13 m. 4 odczyt dr med. Borodziczówny na temat: „Praca zarobkowa a osobowość kobiety“. Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— *„Uwagi o stanie rolnictwa na Wileńszczyźnie i środkach jego podniesienia“.* — Prelekcję pod powyższym tytułem wygłosi dziś na kursie instrukcyjnym dla prelegentów Ruchomych Uniwersytetów Ludowych Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej USB *p. inż. S. Poczobutt-Odlanicki.* — Odczyt odbędzie się o godz. 19,15 w sali seminarium teologicznego USB przy ul. Uniwersyteckiej 7, obok Bibl. Uniw. Goście mile widziani.

— *KLUB WŁÓCZĘGÓW.* W piątek 5 bm. o godz. 20,15 (a nie jak podano w dn. 4 bm. o godz. 10,16) w lokalu Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wsch. odbędzie się zebranie Klubu. Na porządku dziennym zagajenie dyskusji przez p. dyr. Wielhorskiego na temat: Ostatnie wypadki międzynarodowe. Wstęp tylko za zaproszeniami.

RÓŻNE

— **„Wilnianie poznajcie Wilno“.** — W najbliższą niedzielę dn. 7 maja br. wycieczka Zw. Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej zwiedzi plantacje miejskie. Objaśnień udzielać będzie kierownik plantacyj A. Pawlin.

Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— **Malarstwo Adama Chmielewskiego** (Brata Alberta). Pod tym tytułem dr Jerzy Sienkiewicz-historyk sztuki — wygłosi odczyt w sobotę dnia 6 bm. w sali Związku Literatów (Ostrobramska 9) ilustrowany przezroczami. Początek o godz. 20.15.

— **Ważne dla ciemnych włosów** jest niezałaściwe mycie głowy! Ciemne włosy stają się specjalnie piękne dzięki stałej pielęgnacji Szamponem „Bez Mydła“ Czarna główka. Na włosach nie osiada brzydki szaro-biały nalot wapienny, z włosów wydobyte zostaje całe naturalne ich piękno możliwe do osiągnięcia, a jedwabisty połysk podkreśla ułożone fale. Poza tym włos pozostaje zdrowy i elastyczny i dlatego śliczne się układa.

— LICZBA PASAŻERÓW NA GAPĘ na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej z miesiąca na miesiąc ulega stałemu zmniejszeniu. W ciągu kwietnia obsługa kolejowa zatrzymała tylko około 40 amatorów bezpłatnej jazdy.

ZABAWY

— Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr 5 urządza zabawę taneczną w sobotę dnia 6.V. br. w sali Sokoła, ulica Wileńska Nr 10. Początek o godz. 20. Dochód przeznacza się: — 50% na FON i 50% na najbiedniejsze dzieci.

NOWOGRÓDZKA

— **Delegacja nauczycielstwa u wojewody.** 29 ub. m. wojewoda nowogródzki Adam Sokołowski przyjął specjalną delegację nauczycielstwa pow. nowogródzkiego z przewodniczącym oddz. powiat. ZNP E. Kitarskim na czele, która wręczyła p. wojewodzie kwotę 3.320 zł złożoną przez nauczycielstwo pow. nowogródzkiego na dozbrojenie lotnicze z prośbą o przekazanie tej kwoty Panu Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi z następującym adresem „Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Warszawa. Z inicjatywy nauczycielstwa Inspektorat Szkolny i Związek Nauczycielstwa Polskiego w Nowogródku zebrali kwotę 3.320 zł na dozbrojenie armii. Kwota ta stanowi co najmniej 5% poborów miesięcznych całego nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych i funkcjonariuszów Insp. Szkolnego obwodu nowogródzkiego. Prosimy Pana Marszałka o przyjęcie tej kwoty na cele FON wraz z zapewnieniem że nauczycielstwo pow. nowogródzkiego gotowe jest do najwyższych ofiar mienia i krwi dla zachowania całości granic Rzeczypospolitej“.

— BRAWO POCZTA. Nowogródzki Urząd Pocztowy zdobył się nareszcie na własny samochód karetkę, którym zabier przeznaczoną dla Nowogródka korespondencję bezpośrednio z pociągu w Nowojelni.

Dzięki tej inowacji „Kurjer Wileński“ będzie do nabycia w kioskach nowogródzkich już o godz. 12.

— WZMOŻONA SUBSKRYGCJA POP. W ostatnich dniach subskrybcja POP doszła zenitu. Miejski Komitet POP i banki pracowały niemal bez przerwy. Miasto subskrybowało ponad sto tysięcy złotych, nie licząc sum subskrybowanych przez urzędników. Zdaniem członków Komitetu, Nowogródek dobrze się wywiązał ze swych obowiązków. Nie brakło bowiem również i ofiar w złocie, go tówce i papierach wartościowych.

LIDZKA

— Lida na FON. Zarząd spółdzielni spożywców „Jedność“ w Lidzie przeznaczył na FON 1/4 część zwrotów od zakupów pozycinych przez członków w spółdzielni w ciągu roku kwotę 1.600 zł. Ponadto subskrybowano na POP 1.500 zł. Pracownicy tejże spółdzielni subskrybowali pożyczkę lotniczą w kwocie 3.000 zł.

Dziatwa szkoły powszechnej nr 1 w Lidzie zebrała samorzutnie na FON 200 zł. Ponadto szkolna kasa oszczędności do tej sumy dołożyła 65 zł, a spółdzielnia uczniowska oddała 100 zł obligacyj pożyczki narodowej. Razem dziatwa szkoły nr 1 w Lidzie złożyła na FON 365 zł.

Personel więzienia w Lidzie w liczbie 37 osób subskrybował POP na sumę 2.000 zł rezygnując z obligacji i bonów pożyczki lotniczej na rzecz FON. Niezależnie od tego tenże personel zebrał doraźnie 200 zł w gotówce, oraz obligację pożyczki narodowej na sumę 50 zł.

Robotnicy betoniarni miejskiej w Lidzie samorzutnie złożyli deklarację na potrącenie z ich poborów po jednej dniówce na FON począwszy od maja br do końca roku.

BARANOWICKA

— PRZEKAZANIE ADRESÓW HOŁDOWNICZYCH. 30 ub. m. w Baranowiczach przy pomniku Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczystość przekazania adresów hołdowniczych dla Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza przez sztafety harcerzy ze Słonima i Nieświeża sztafecie harcerzy z Baranowicz, która w składzie 3 harcerzy z Baranowicz powiozła wspomniane adresy do Nowogródka, gdzie przekazała następnym sztafetom. Na uroczystości tej obecny był starosta powiatowy i licznie zebrane miejscowe społeczeństwo. Okolicznościowe przemówienie do harcerzy wygłosił ks. dziekan Bohrysiuk, odczas uroczystości przygrywała orkiestra O. S. P.

Wieczór muzyczny u Karłowiczów

Mieczysław Karłowicz wyrósł w atmosferze wysoce kulturalnej, w domu gdzie sprawy ducha cenione bardzo wysoko, gdzie wiele nad sobą pracowano, zarówno pod względem naukowym jak literackim i muzycznym. Ojciec jego Jan Aleksander Karłowicz był znakomitym lingwistą i etnografem, przy tym także muzykiem i to nie tylko z zamiłowania, lecz i z wykształcenia. Uczył się gry skrzypcowej w Brukseli i jakiś czas próbował nawet komponować, matka Karłowicza grała na fortepianie.

W domu państwa Karłowiczów spotykał się świat intelektualny Warszawy, zwłaszcza świat muzyczny. Wieczory muzyki kameralnej należały tam do stale urządzanych imprez. W czasie tych zebrań ojciec grywał partie wiolenczelowe, a Mieczysław wówczas uczeń gimnazjalny partie skrzypcowe. O wieczorach muzycznych, odbywających się w domu Karłowicza, opowie słuchaczom dn. 5 maja o godz. 21.00 audycja radiowa, opracowana przez dra J. Młodziejowskiego.

Obywatelski Komitet Ukwiecenia m. Wilna

ponawiając swój apel w sprawie ukwiecenia balkonów, okien i ogródków zdaje sobie równocześnie sprawę, że czynności te w niczem nie umniejszają gotowości do obrony kraju a raczej stanowią jeden ze środków obrony przeciwgazowej. Zgłaszać obiekty do konkursu należy w Sekretariacie Komitetu — Mickiewicza 32, tel. 21-20 w lokalu Związku Propagandy Turystycznej, zgłoszenie i udział jest bezpłatny.

* * *

Obywatelski Komitet Ukwiecenia składa p. Eugenii Staniewiczowej, dyrektorce gimnazjum im. E. Orzeszkowej serdeczne podziękowanie za udzielenie auli na propagandowy odczyt dyrektora Romana Krausa w dniu 27 kwietnia o kulturze ukwieconych osiedli i mieszkań.

* * *

Przypominamy, że szybko, solidnie i tanio wyrabiają skrzynki do kwiatów w warsztatach stolarskich Junackie Hufce Pracy — Subocz 17.

Karty pocztowe ilustrujące działalność PKC

Staraniem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało kartki pocztowe, ilustrowane widokami, przedstawiającymi działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Karty te, wartości 10, 15 i 30 groszy, wprowadzone zostały do sprzedaży z dniem 17 kwietnia br. we wszystkich placówkach pocztowych. Ministerstwo Poczt i Telegrafów udziela od roz sprzedaży kartek we własnym zakresie raba tu w wysokości 2 proc.

Chłopcy bezmyślnie zniszczyli żeremie bobrowe

Ze wsi Czemiply, gm. Dobromyśl, pow. baranowickiego donoszą, że nieletni pastuszkowie z tej wsi, a mianowicie 12-letni Mikołaj, 12-letni Jan i 10-letni Aleksander Horbaczowie przez samowolę spalili jedno żeremie bobrowe.

Na rodziców tych chłopców sporządzone zostały doniesienia karne.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA“** w Teatrze na Pohulance! Dziś, w piątek dn. 5 maja na przedstawieniu wieczornym o godz. 20 w Teatrze na Pohulance, ujrzymy arcyzabawną, lekką komedię miłosną, w której łączy się dowcipna satyra na międzynarodową politykę — pt. „MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA“ — Stefana Donata. Reżyserin i inscenizacja Ziemowita Karpińskiego. Udział biorą pp.: H. Buyno, L. Korwin, M. Sierska (Kitty), Z. Śląska, A. Czapliński, W. Ilcewicz, W. Lasoń, A. Łodziński, Z. Nowosad, W. Surzyński, L. Tatarski. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w sobotę dn. 6.V o godz. 20 „REJTAN“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Pierwszy występ K. Dembowskiego i M. Domosławskiego.** Dziś z udziałem Janiny Kulczyckiej i Kazimierza Dembowskiego grana będzie najcenniejsza operetka E. Kalmana „Księżniczka Czardasza“. Dawne Kierownictwo Teatru nie było w możności dać w jednym przedstawieniu tyle sił atrakcyjnych, obsadę bowiem w rolach głównych „Ks. Czardasza“ stanowią: Janina Kulczycka, B. Halmirska, K. Dembowski, M. Domosławski, W. Szczawiński, W. Rychter i inni. Taksej bsady może pozazdrościć każda scena stołeczna. Ceny zniżone.

— **Jutrzejsza uroczystość w Teatrze „Lutnia“.** — Jutro z okazji 10-lecie pracy scenicznej Janiny Kulczyckiej grana będzie przepiękna operetka Lehara „Miłość Cygańska“ z Janiną Kulczycką w roli Zorika, oraz B. Halmirską, Kazimierzem Dembowskim, M. Domosławskim, W. Rychterem, A. Iżykowskim. Reżyseruje K. Wyrwicz Wichrowski. J. Kulczycka od lat kilku cieszy się w Wilnie wielką sympatią i uznaniem dla swych niepospolitych walorów scenicznych, niewątpliwie więc jej święto będzie również świętem całego teatralnego Wilna.

— **Dwa występy primadonny estońskiej Milvi Laid.** Słynna z pięknego głosu, talentu i niezwykłej urody primadonna Teatru Państwowego w Tallinie **Milvi Laid** przyjedzie do Wilna na dwa występy. Pierwszy odbędzie się w dn. 10 maja w op. „Marica“ drugi 11 maja w op. „Wiktoria i jej huzar“.

Milvi Laid śpiewać będzie w języku estońskim.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 4 maja 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto	I standart	14.75	15.25
„	II „	14.25	4 5
Pszenica jara jednolita I st.		21.—	21.50
„ „ zbierana II „		20.—	21.—
Jęczmień I standart		—	—
„	II „	17.50	17.75
„	III „	17.—	17.50
Owies	I „	16.—	16.50
„	II „	14.25	15.25
Gryka	I „	21.75	22.25
„	II „	21.25	21.75
Mąka żytnia wyciąg.	0—30%	29.75	30.50
„ „ „ I A	0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa	0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	39 —	40.—
„ „ „ I-A	0—65%	37 75	38.75
„ „ „ II	50—60%	30.—	30.50
„ „ „ II	60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III	65—70%	19 —	20.—
„ „ pastewna		15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior“		—	—
„ „ „Prima“		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		11.75	12.25
„ przen. śred. przem. st.		12.75	13 25
Wyka		19.50	20.50
Łubin niebieski		10.25	10.75
Siemię lniane bez worka		55.-	56.—
Len niestandaryzowany:			
Len trzepany Horodziej		2100.—	2140.—
„ „ Wołożyn		—	—
„ „ Traby		—	—
„ „ Miory		—	—
Len czesany Horodziej		2400.—	2440.—
Kądziel horodziejska		1660,--	1700.—
„ grodzieńska		1460.—	1500.—
Targaniec moczony		880.—	920.—
„ Wołożyn		1030.—	1070.—

RADIO

RADIO WILEŃSKIE.

PIĄTEK, dnia 5 maja 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.75 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Z oper Verdi'ego. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus“ — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 17.10 Przegląd nowych wynalazków — pogadanka. 17.25 Pieśni w wyk. Męskiego Chóru Nauczycielskiego. 17.45 Recital fortepianowy Ireny Niemczewskiej. 18.05 Gra Józef Szigeti — skrzypce. 18.25 Wycieczka i spacery prow. E. Piotrowicz. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Białystok“ — słuchowisko. 19.10 Koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy 20.00 „Uprawa i pielęgnacja łąk zmeliorowanych“ — pog. inż. A. Poczobutta. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Pieśni Sibeliusa w wyk. Janiny Hupertowej. 21.15 Koncert muzyki węgierskiej z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Kwitnący cierń“ — fragment z nowej powieści Z. Kisielewskiego. 22.50 Muzyka z płyt. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 6 maja 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka por. 9.00 - 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11 25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał szasu i hejnał. 12 03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w szkole prowadzi Ciocia Hala. 13.20 Słynni soliści. 13.50 „10 dat krótkofalarstwa wileńskiego“ — pog. wygł. M. Łapiński. 14 00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Historia o ziemnych ludkach“. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Audycja KKO. 16 39 Piesni Maurycego Ravela w wyk. Walerii Jędrzejewskiej 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. 18.00 „Sukna białostockie na dalekim świecie“ — pog. J Terebuchy. 18.10 Sobótka speakera— zapowiada Lech Beynar. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20 00 „W wiejskich sadach“ — pog. wygł. W. Klimaszewski — rolnik. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 D. c. Koncertu rozrywkowego. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Miłość cygańska“ — operetka w 3 aktach F. Lehara. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

RADIO BARANOWICKIE.

Piątek, dnia 5 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (płyty). 11.25 Muzyka (płyty z Warszawy). 11.30 Audycja dla poborowych (z Warszawy). 14.00 Koncert. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 17.45 Skrzynka techniczna „Jak chować zwierzęta aby nie chorowały“ — inż. Strark. 18.00 Muzyka. 20.00 — dr. wet. Feliks Anczykowski. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi. 22.50 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

Sobota, dnia 6 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny. 11.25 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 14.00 Muzyka. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 16.30 Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka. 20.00 „Ochrona ptaków“ — pogadanka Romana Rogozińskiego. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi.

—oOo—

Wycieczka kolarska

Już w niedzielę 7 maja ruszy pierwsza wycieczka kolarska Zw. Propagandy Turystycznej. Pojedzie ona trasą: Wilno—Karolinki—Zameczek.

Tradycyjne wyprawy kolarskie cieszą się wśród bywalców opinią miłych, dzięki spacerowemu tempu, nie męczących wycieczek w bliskie okolice Wilna, w celu poznania najciekawszych miejscowości i zabytków.

Po całotygodniowej pracy zawodowej ruch na świeżym powietrzu — to zdobyty zapas sił do nowej pracy i miłe wspomnienia w postaci fotografii i przeżytych wrażeń.

Warto zapamiętać, że kolarze zawsze spotykają się o godz. 9 przed głównym wejściem do Bazyliki.

Zbliża się rocznica...

Zbliża się znowu rocznica najsmutniejsza — dzień dwunastego maja.

„Płomyk“ i „Płomyczek“ przynoszą doskonale dobrany materiał, związany z życiem i czynami Marszałka Piłsudskiego.

Tytuły niektórych prac: „Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają“...

„12 maja“, „Ku czci Wielkiego Marszałka“, „Wspomnienie z Druskienik“, „Blask Belwederu“...

„Jak Helenka poznała Pana Marszałka“ „Wilno“, Wspomnienia“, „Marszałek Piłsudski“ i in.

Ilustracje w „Płomyczku“, oraz rysunki w „Płomyczku“ — podkreślają należycie charakter obu numerów.

Ognisko—Makabi

Mecz o mistrzostwo klasy „A“

W niedzielę, dn. 7 maja na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się pierwszy mecz o mistrzostwo kl. A. Wil. O. Z P. N. między KPW OGNISKO — ŻTGS MAKABI.

Mecz zapowiada się dość ciekawie. — Początek o godz. 16.

O godz. 14 przedmecz juniorów KPW Ognisko — Makabi.

Inauguracja sezonu żeglarskiego na wybrzeżu



W dniu 30 kwietnia została uroczyście podniesiona bandera na polskim wybrzeżu morskim, w oddziałach morskich Oficerskiego i Polskiego Yachtklubu, inaugurując w ten sposób sezon żeglarski. Na zdjęciu rzut oka na basen jachtowy, po podniesieniu bandery

Ostatnie dni. Piękny film polski

PAN

O CZYM SIĘ NIE MÓWI

wg genialnej powieści *Gabrieli Zapolskiej*

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Casino dla wszystkich Wszyscy do Casina!

Dziś ostatni dzie

Chluba kinematografii francuskiej *Annabella* w filmie **HOTEL DU NORD**

Reż. **Marcel Carne,** twórca filmu „Ludzie za mgłą"

HELIOS Zemsta mongoła. Kobieta i pieniądz. Piętno hańby **Sessue Hayakawa** w wielkim dramacie zmysłów i namiętności **„PRZESTĘPCA"**

Uwaga! Nadprogram: Rewelacyjny dodatek **„Dziewczę z zapałkami"** i aktualności

---

MARS Ostatnie dni **Walk amerykańskich**

Wszystkie walki decydujące aż do rezultatu. 1) **Szczerbiński** contra **Kozielczyk**, 2) **Dilbeck** contra **Kałek**, 3) **Erikis** contra **Rolando** 4) **Ariff** contra **Michalski**

Początek o godz. 8.30. **Kasa czynna od godz. 7-ej.**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Arcywesoła polska komedia, oparta na motywach bajki **Fredry**

„PAWEŁ I GAWEŁ"

W rolach głównych: **Grossówna, Dymsza i Bodo**

Początki seansów o godz. 4—6—8—10-ej, w święta o godz. 1—3—5—7—9-ej

---

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Wielki film sensac.-salonowy

„Prawo do szczęścia"

(OSTATNIA BRYGADA)

Role gł.: Stępowski, Barszczewska, Zbyszko Sawan, Ćwiklińska i in.

Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

---

OGNISKO Greta **GARBO** i Charles **BOYER** w monumentalnym filmie **PANI WALEWSKA**

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

PROSZKI „MIGRENO-NERWOSIN"

z fabr. **Kogutek**

ZASTOSOWANIE:

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.

Żądajcie oryginalnych proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK" GĄSECKIEGO tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

Dr. OETKERA KOKOSOWY PROSZEK BUDYNIOWY

Nowy budyń!

Proszę go także spróbować, jest doskonały!

tylko **28** gr

Dr. OETKER

KULINAR

Polecamy: smaczne rosoły z kury, z wołowiny oraz przyprawy do zup, sosów i t. p. — do nabycia w każdym interesie spożywczym w kostkach, słoikach i butelkach

KULINAR Sp. z o. o.

Poznań — Czerwonak 10

tel. 33-20

Przedstawicielstwo na województwa północno-wschodnie **Zygmunt Steczkowski i S-ka, Wilno, ul. Kalwaryjska 9 m. 15,** tel. 30-58.

Nowy „Eteryczny" Puder do Twarzy

nadaje Subtelną Świeżość PODCZAS DNIA

Fascynujący czar WIECZOREM

Zadziwiający, nowy pomysł w dziedzinie pudrów do twarzy. Puder spreparowany według najnowszego systemu, cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte. Puder tak cienki, że jest niewidoczny na skórze. Nadaje cudowną, gładką, matową cerę. Przy dziennym świetle świeżość, której ani wiatr ani deszcz nie mogą zaszkodzić. Wieczorem zaś urok nietknięty nawet przy poceniu się podczas tańca w dusznej sali. Puder ten jest zmieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową. Sprawia to nietylko, że puder Tokalon przylega w ciągu długich godzin, lecz zapobiega również wchłanianiu przezeń naturalnego tłuszczu skóry. Chroni skórę przed zbytnim wysuszeniem i szorstkością, zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Wypróbuj znakomity Puder Tokalon na Piance Kremowej, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Przekonasz się, jak niezwykle cera Twoja poprawi się w ciągu paru dni.

Na dziesięć kobiet — dziewięć stosuje niewłaściwy odcień pudru. Nadaje to brzydki, twardy wygląd „maquillage'u". Jedyny sposób znalezienia odpowiedniego dla Pani koloru, to wypróbowanie na jednej stronie twarzy jednego koloru Pudru, na drugiej zaś innego.

WAŻNE: Puder Tokalon jest do nabycia wszędzie w dwóch rozmiarach, po cenie: zł. 1.40 i 2.50. Prosimy sprawdzić nazwę Tokalon na każdym pudełku.

Ogłoszenie

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na dobudowę części parterowej, murowanej do Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24.

Przetarg odbędzie się 13 maja 1939 r., o godz. 12 w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego, ul. Uniwersytecka 3.

Ślepe kosztorysy należy nabywać w wyżej wymienionym biurze do dnia 7 maja br. w godz. 9—12.

Przedsiębiorcę obowiązuje:

a) złożenie kaucji w gotówce w wysokości 3% od sumy oferowanej do Kasy I Urzędu Skarbowego na r-k depozytowy Uniwersytetu Stefana Batorego.

b) Znajomość Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 13 z dn. 26 lutego 1936 r., poz. 92.

Prorektor

(—) **Prof. Dr St. Zajączkowski.**

Sygnatura akt U. 11/35.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział obwieszcza, że postanowieniem z dnia 4 kwietnia 1939 r. postępowanie upadłościowe firmy „Wileński Lombard Kresowia, Szloma Gordon i S-ka" w Wilnie zostało uznane za ukończone.

Sekretarz

(—) **Fr. Kwiatkowska.**

Sygn. 375/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru W. Grudźź, mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska 64 na podstawie 602 art. k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 r., o godz. 10 w Lidzie, ul. Suwalska 59 odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do H. Neumana i M. Reźnika, składających się z 40 mtr sukna kangarowego, f-ki Bielsk., różnego koloru i 10 mtr szewiotu męskiego różnego koloru, f-ki Bielsk, oszacowanych na łączną sumę zł 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 kwietnia 1939 r.

Komornik

(—) **W. Gruźdź.**

Przetarg

Wydział Powiatowy w Lidzie ogłasza przetarg ofertowy na całkowite wykonanie mostu żelbetowego o rozp. 14,00 mtr w świetle na rzece Opicie w Lipniszkach.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lidzie za opłatą 2 zł.

Termin składania ofert ustala się najpóźniej na dzień 13 maja 1939 roku do godz. 10 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11.

Przewodniczący Wydz. Pow.

(—) **Stanisław Gąssowski**

Starosta.

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

ul. **Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.**

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR

M. Żaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20-74.

Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne moczopłciowe al. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Matrymonialne

DWAJ PRZYJACIELE, wolni, na stanowiskach w wieku lat 29, znudzeni samotnością pragną nawiązać korespondencję z kulturalnymi paniami o dużych wartościach moralnych, cel przyszłość okaże. Adresować Wilno I Poste Restante. Paszport zagraniczny Nr 116565.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom,** przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 69. **ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.**

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. **Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.**

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterję żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkie oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do gimnazjum oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyszłość" w Red. „Kurjera Wileńskiego".

JEŹDZIĆ na motocyklu wyuczam bardzo szybko i tanio Sołtaniska 39 Józef Turło.

ABSOLWENT humanistyki USB udziela korepetycyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność przedmioty humanistyczne. Zgłoszenia kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego" pod „Humanista".

Handel i Przemysł

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzowce, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, pijamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. **FUTRA** wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. **garbujemy — farbujemy.** Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących — poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o. w Poznaniu,** Focha 27.

Kupno i sprzedaż

FOLWARK sprzedam ładnie położony w obrębie Wilna 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 wiecz.

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki, dalie, thuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałtowski.

SPRZEDAM sklep spożywczy punkt dobry — może być owocarnia Tom. Zana 5.

PLAC do 1000 m kw. kupię w okolicy Zakretowej i Legionowej. Zgłoszenia ul. Wiwulskiego 6—10 Jan Kuczyński.

SKLEP NABIAŁOWY do sprzedania. Wyrobiona klijentela. Po informacje telefonować 491.

LOKALE

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.

POKÓJ DUŻY z wygodami do wynajęcia — ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).

PRACA

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik".

BARDZO ENERGICZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W." pod „Renta".

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki **oraz** służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10—15.

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacyj elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

Kino „APOLLO"

w Baranowiczach

Arcypotężny film wschodnio - morski

TAJEMNICE Morza Czerwonego

Światowej sławy dramat w słynnym porcie Dżibuti

Kino-Teatr „PAN"

w Baranowiczach

Wielkie wydarzenie. Rewelacyjny przebój. Film miłości poświęcenia

MIKADO

W rol. gł.: Beker Kenny i Jean Golin

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1

Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uoez. u E. Kotlarewskiego. Wileńska 11